12 str. Niedziela, 15 października 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. Filja Admin.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747, 749 Telefon nocny: 749 Telefon Filji: 748 Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 237

Lotnisko toruńskie było widownią tragicznej katastrofy lotniczej

Samolot 2. pułku lotniczego z Krakowa padł ofiarą wypadku

Dwaj lotnicy ciężko ranni

Wczoraj około godz. 14 lotnisko toruńskie znów było widownią katastrofy lotniczej która zdarzyła się samolotowi 2 pułku lotniczego z Krakowa, biorącemu udział w jednej z konkurencyj odbywających się właśnie lotniczych zawodów międzypułkowych, jaką jest lot okrężny dookoła Polski. Samolot ten, marki „Breguet", z załogą: obserwator por. Dąbrowicki i pilot kapral Ryśko — w czasie lądowania z niewiadomych przyczyn odmówił posłuszeństwa pilotowi i całą siłą maszyny runął na pola lotniska.

Z pod zupełnie zdruzgotanego kadłuba wydobyto ciała obu ciężko rannych lotników, których przewieziono do wojskowego szpitala okręgowego. Życiu ich grozi poważne niebezpieczeństwo.

Podwyższenie sumy subskrypcyjnej Pożyczki Narodowej do 350 miljonów zł

Warszawa, 14. 10. (PAT). Rada Ministrów, która obradowała w dniu wczorajszym pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o podwyższeniu emisji Pożyczki Narodowej. Projekt ten upoważnia p. Ministra Skarbu do podwyższenia subskrybowanej obecnie 6 proc. Pożyczki Narodowej do 350 miljonów zł., co pozwoli na pełne wykorzystanie kwoty, zadeklarowanej przez subskrybentów.

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła szereg dalszych dekretów p. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy m. in. dekret w sprawie zmiany ustawodawstwa o funduszu obrotowym z roku ub., o przekształceniu państwowej rady kolejowej na państwową radę komunikacyjną, o przekazaniu czynności Państw. Urzędów Pośr. Pracy — Funduszowi Bezrobocia, oraz o pracy robotników portowych w Gdyni.

Napiętnowanie zbrodniczej działalności posła-ludowca

Sąd Najwyższy skazał pos. Smolę na 2 lata więzienia

(o) Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Jana Smoły, posła na Sejm ze „Stronnictwa Ludowego", oskarżonego o nawoływanie do buntów i sprzeciwianie się przepisom administracyjnym oraz wzniecanie nienawiści klasowej.

Poseł Smola w grudniu 1928 roku, na jednym z wieców swego stronnictwa, odbywającym się w Lubelszczyźnie, mimo wezwania policji, domagającego rozejścia się, wzniósł okrzyk „W imieniu prawa nie rozchodźcie się", poczem wygłosił przemówienie bardzo ostro skierowane przeciwko Rządowi.

Skazany przez Sąd Okręgowy w Lublinie na 3 miesiące więzienia, poseł Smola, wespół zresztą z prokuratorem wniósł odwołanie do Sądu Apelacyjnego, który podwyższył mu karę do dwuch lat więzienia. Sąd Najwyższy zatwierdził ten wyrok, oddalając równocześnie kasację pełnomocników posła Smoły.

B. poseł amerykański w Warszawie — malwersantem

Brzydka afera na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 14. 10. (PAT.) Giełda nowojorska usunęła wczoraj ze swego grona Johna Stetson'a, byłego posła amerykańskiego w Warszawie, który był wspólnikiem firmy maklerskiej „Stetson et Blackman". Powodem usunięcia Stetsona było podanie w odpowiedzi na kwestjonarjusz fałszywych cyfr oraz odmowa udzielenia informacyj komitetowi do badania prowadzenia przedsiębiorstw.

Stetson, który jest prezesem polsko - amerykańskiej izby handlowej w Nowym Jorku, został zawieszony, przez giełdę dnia 13 września.

Richard Whitney, prezes giełdy nowojorskiej oświadczył wówczas, że firma Stetsona jest w takich warunkach finansowych, że nie może prowadzić nadal interesów bez narażenia na niebezpieczeństwo swych wierzycieli.

B. premjer Prystor w Warszawie

(o) Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Przybył do Warszawy z Wilna na kilkudniowy pobyt w stolicy b. premjer Aleksander Prystor.

Hindenburg przejeżdżał przez Pomorze

Berlin, 14. 10. (PAT.) Prezydent Hindenburg, który przebywał w swojej posiadłości ziemskiej w Neudeck, przejeżdżał wczoraj w nocy przez Pomorze, w drodze powrotnej do Berlina, dokąd przybył rano.

Zgodność zasad politycznych Bułgarji i Rumunji

Sofja, 14. 10. (PAT). Minister Titulescu został przyjęty przez króla Borysa na półtoragodzinnej audjencji, poczem odbył rozmowę z premjerem Muszanowem. Wieczorem premjer bułgarski wydał na cześć gościa rumuńskiego obiad, podczas którego wygłosił przemówienie, na które odpowiedział min. Titulescu, podkreślając, że polityka zarówno Bułgarji jak i Rumunji jest kierowana temi samemi zasadami.

Sofja, 14. 10. (PAT). Mimo ostatniej demonstracji antybułgarskiej w Bukareszcie, prasa tutejsza wita przyjazd ministra Titulescu życzliwie, wyrażając się o nim w samych superlatywach i snując wnioski co do jego misji w Bułgarji. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Titulescu przygotowuje przedewszystkiem likwidację kwestyj spornych rumuńsko-bułgarskich. Niektóre dzienniki przypuszczają również, że Titulescu występuje w roli pośrednika między Bułgarją i Jugosławją i przygotowuje zbliżenie Bułgarji do Małej Ententy.

Naprężona sytuacja na granicy mandżursko-sowieckiej

Londyn, 14. 10. (PAT). Wiadomości, otrzymane z Charbina, świadczą o bardzo naprężonej sytuacji na granicy mandżursko-sowieckiej. Pasażerowie kolei transsyberyjskiej opowiadają, że wojska sowieckie w wielkich ilościach kierowane są na daleki wschód. Co 45 minut przechodzi pociąg pełen wojska i uzbrojenia.

Z drugiej zaś strony wojska Mandżuko koncentrowane są w okolicy Hailaru.

Najszybsza kobieta świata wraca z Polski do Ameryki

Warszawa, 14. 10. (PAT.) Najszybsza kobieta świata Stanisława Walasiewiczówna opuści ostatecznie Polskę dnia 19 października br. na pokładzie „Pułaskiego". Nasza mistrzyni wraca, jak wiadomo do rodzinnego Clewelandu, w Stanach Zjednoczonych.

Rada Organizacyjna Polaków zagranicą, pod której opieką znalazła się Walasiewiczówna, urządziła jej pożegnalne przyjęcie. Na te uroczystość przybyło wiele wybitnych osobistości.

W najbliższy wtorek dnia 17 bm. Walasiewiczówna ma być przyjęta przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Polski Związek Lekkoatletyczny przysłał Walasiewiczównie piękną nagrodę, za pobicie ostatnio pięciu rekordów światowych.

Pod wagonem kolejowym z Warszawy do Hawru

Paryż, 14. 10. (PAT.) Według doniesień z Hawru, policja tamtejsza zatrzymała 18-letniego Józefa Kucińskiego, który odbył podróż pod wagonem kolejowym z Warszawy przez Wiedeń. Insbruck, Paryż do Hawru.

Tylko 100 dolarów w złocie wolno przechowywać w Ameryce

Waszyngton, 14. 10. (PAT.) Generalny prokurator zarządził, że osoby, które przechowywać będą powyżej 100 dolarów w złocie, ścigane będą sądownie.

Samolot — cud wynalazł pewien Słowak

Praga, 14. 10. (PAT). Jedna z tutejszych agencyj prasowych podaje, że niejaki Paweł Ball z Jerabina na Słowaczyźnie wynalazł nowy typ samolotu, który posiada wszystkie właśności helikopteru, może on startować z miejsca prostopadle i zatrzymać się w czasie lotu na jednem miejscu, dalej zabezpieczony jest przed upadkiem, nawet gdy motor w powietrzu przestanie działać, jak również w razie dostania się w wir powietrzny itp. Samolot ten ma być w najbliższym czasie wypróbowany przez znawców.

Tysięczne tłumy Czechosłowaków w hołdzie weteranom powstania styczniowego

Wzruszające uroczystości w Pradze Czeskiej

Praga 14 10. (PAT). Onegdaj wieczorem przybyło do Pragi pięciu weteranów powstania roku 1863 pp. Madlewski, Wandalli, Milczalski Świderski i Tarnawski. Udają się oni ze sztandarem powstańczym oddziału Kaczanowskiego do Hradeckralowy, na zaproszenie miasta, — które w niedzielę 15 bm. organizuje wystawę współpracy czesko-polskiej, z okazji 70 rocznicy powstania 1863 roku.

Przed dworcem oczekiwały przybywających tysięczne rzesze publiczności. W chwili wjazdu pociągu na dworzec na peronie rozległy się niemilknące okrzyki „niech żyją". Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i czechosłowackiego powitał weteranów polskich gen. Klecanda, który w serdecznych słowach podkreślił, że są oni wzorem nietylko dla żołnierzy narodu polskiego, lecz także dla armji czechosłowackiej i narodu czechosłowackiego.

Niezwykle wzruszający był moment, kiedy jakaś kobieta z tłumu, przeciśnąwszy się przez szpaler poczęła okrywać pocałunkami ręce weteranów. Wśród entuzjastycznych okrzyków odjechali powstańcy do domu oficera czechosłowackiego, gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w Pradze.

Rozpoczynające się w sobotę uroczystości czechosłowacko-polskie w Hradcu — Kralovym związane są z 70 rocznicą powstania 1863 roku. W mieście tem przebywali internowani przez rząd austrjacki powstańcy polscy, których pamięć żywo przechowywana jest w tradycji miasta. Na cmentarzu miejscowym znajdują się groby, zmarłych tam powstańców.

Jeszcze jedno echo procesu Gorgonowej

Prywatny „detektyw" Halemba — szpiegiem

(o) Katowice, 14. 10. (tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko znanemu z procesu Gorgonowej prywatnemu dedektywowi Halembie. W czasie procesu Gorgonowej został Halemba aresztowany, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Wczorajsza rozprawa toczyła się właśnie na skutek tych zarzutów. Po kilkugodzinnych obradach przy drzwiach zamkniętych Sąd skazał Halembę na trzy lata więzienia.

Jak wynika z motywacji wyroku, dowiedziono mu, że prowadził wywiad na korzyść Niemiec, pobierając za to stałe wynagrodzenie miesięczne w wysokości 200 marek. Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął małą szkodę wyrządzoną państwu przez tego szpiega.

Pomorze — fundamentem pokoju

Głos przedstawiciela armji sowieckiej

Miarodajne czynniki sowieckie od pewnego czasu szczególnie interesują się Pomorzem i Gdynią. C tem, w jakim kierunku idą te zainteresowania, świadczy poniższy artykuł, który nadesłał korespondent „Gazety Polskiej" w Moskwie, a w którym streszcza jeden z artykułów pewnej wybitnej osobistości, należnej do sowieckich sfer wojskowych.

Na wstępie autor piszący pod pseudonimem Duo — zaznacza z naciskiem, że czysto polska większość w „korytarzu", jest niewątpliwa i że obecny skład etnograficzny ludności pomorskiej **nie stwarza żadnych podstaw prawnych dla niemieckich pretensyj rewidykacyjnych.**

W gospodarczej części wywodów — czytamy, poparte szeregiem tablic statystycznych, stwierdzenie **absolutnej niezbędności Pomorza dla Polski,** chociażby ze względu na rozmieszczenie źródeł surowców i centrów przemysłowych, których wyroby stanowią gros polskiego eksportu.

„W związku z **szybkim rozwojem portu w Gdyni,** gospodarcze znaczenie „korytarza" wzrasta coraz bardziej" — pisze p. Duo. Również słuszne wydaje się wskazanie na Poznańskie i Pomorze, jako na **zasadnicze obszary eksportowe produktów rolnych.**

Powracając do spraw ściśle politycznych,, autor sięga do historji przedrozbiorowej, cytując znane oświadczenie Fryderyka Wielkiego: **„losy Polski związane są z losem ujścia Wisły"**, a także oświadczenie Bismarcka z r. 1863, że **„niepodległa Polska równa się silnej francuskiej armji nad Wisłą.** Nie utrzymamy się na Renie, mając Polskę za plecami".

Zczasów nowszych autor wspomina **deklarację programową gen. v. Seeckta z r. 1931,** że „we wszystkich zagadnieniach polityki zagranicznej Niemiec **należy traktować Polskę, jako zasadniczego i niezmiennego przeciwnika**".

Dalej, ostrze polemiczne autora zwraca się przeciwko Romanowi Dmowskiemu i gen. Weygandowi, którym p. Duo przypisuje opinję „o bezwartościowości dla Polski „korytarza", bez Prus Wschodnich".

Autor, odwrotnie twierdzi, że „znaczenie „korytarza" dla Polski jest **tem większe** i uzasadnia swe twierdzenie szczegółowemi **wywodami natury wojskowej.**

Tak więc, wedle p. Duo, dzięki posiadaniu Pomorza, wszystkie przeprawy przez Wisłę (Tczew, Nowe) — znajdują się w ręku polskiem i w **razie potrzeby mogą być zniczone** na przeciąg conajmniej sześciu tygodni.

Autor wskazuje dalej na silnie rozbudowaną **pomorską sieć kolejową,** wzmocnioną ostatnio przez budowę magistrali Śląsk — Gdynia, której p. Duo przypisuje pierwszorzędne **znaczenie wojskowe.** Dalej czytamy o pierścieniu dawnych fortec niemieckich **(Toruń, Chełmno, Bydgoszcz, Grudziądz),** który może się stać poważną zaporą dla sił niemieckich, pragnących „sforsować korytarz". Za słaby punkt obrony Pomorza autor uważa **przewagę wojennej marynarki niemieckiej na Bałtyku,** a także „wąskość korytarza", przewiduje wszakże w tym wypadku możliwość współdziałania floty polskiej z francuską oraz akcję **polskiej awjacji,** która, dzięki świetnie rozlokowanym lotniskom — **może przerwać łączność morską pomiędzy Rzeszą a Prusami Wschodniemi,** mając możność zbombardowania zarówno portu załadowania Szczecina, jak wyładowania Królewca.

Ponadto podkreślić należy, że autor z uznaniem wypowiada się o wartości bojowej polskiej armji.

Powracając do „wąskości korytarza", autor powołuje się na „niedyskrecje wojenspeca endecji emerytowanego generała Michaelisa", dotyczące nowych fortyfikacji na Pomorzu, a także projektowanego przez tegoż „wojenspeca" planu dyzlokacyjnego.

Rewelacyjnym poniekąd ustępem artykułu jest **ujawnienie niemieckich planów co do Litwy.** Autor bez wszelkich **ogródek** traktuje Litwę jako **„place d'armes" Niemiec** na wypadek wojny z Polską. Wedle p. Duo Kłajpeda byłaby dla Niemiec bardzo dogodną bazą, zaś na terytorjum Litwy powstałyby **niemieckie składy amunicyjne i aprowizacyjne oraz lotniska wojskowe. Autor** mówi dalej o wykorzystaniu przez armję niemiecką litewskiej sieci kolejowej, a nawet armji, której siłę na stopie wojennej określa na 5 do 6 dywizyj. Autor zaznacza (nie bez słuszności), że „dopóki Litwa nie wejdzie do bloku bałtyckiego i nie porozumie się z Polską, Niemcy mogą ją do pewnego stopnia traktować, jako **jedną całość strategiczną** z Prusami Wschodniemi".

Konkluzję artykułu p. Duo stanowi ponowne kategoryczne stwierdzenie, że **Pomorze, zarówno z gospodarczego, jak wojskowego punktu widzenia jest dla Polski absolutnie niezbędne,** a zatem wszelkie plany kompromisu w tej dziedzinie należy uważać za chybione. Poza tem jakakolwiek zmiana obecnego terytorjalnego stanu posiadania w tej części Europy jest **niemożliwa bez wybuchu nowej wojny.**

Nie sądzimy, aby te czy inne poglądy miarodajnych czynników sowieckich, które stają się publiczną tajemnicą prasy sowieckiej, były podyktowane tylko względami okolicznościowemi. Są one zbyt przemyślane, a co zatem idzie muszą być konsekwentne.

Na flotę morską i powietrzną

Korpus Podoficerów Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego zrzekł się podpisanej na rzecz Skarbu Państwa subskrybowanej 6 proc. obligacji Pożyczki Narodowej wraz z odsetkami na ogólną sumę zł. 6.3000 i przeznaczył tę sumę na **fundusz budowy Państwowej Floty morskiej i powietrznej.**

Piękny czyn kolejarza gdańskiego

Władze kolejowe w Gdańsku otrzymały **od** pracownika kolejowego Michała Blocka wzruszający list, w którym Block oświadcza, iż jako **polak - kaszuba** chciałby się choć drobną kwotą przyczynić do budowy potęgi Ojczyzny i że ofiaruje obligacje podpisanej przez siebie Pożyczki Narodowej w wysokości 150,— zł. na **rozbudowę floty polskiej.**

50 miljonów na roboty publiczne

Z działalności Funduszu Pracy

Na posiedzeniu Komitetu naczelnego Funduszu Pracy, na którem dyrekcja Funduszu złożyła sprawozdanie z dotychczasowej działalności. W związku z tem odbyła się konferencja prasowa. Obradom przewodniczył prezes b. minister Cz. Klarner, sprawozdanie składali dyrektor naczelny Funduszu Pracy p. Madeyski oraz dyrektor Grunwald.

Jak wynika ze sprawozdania, preliminarz Funduszu Pracy na rok budżetowy 1933-34 w globalnej kwocie, zarówno dochodów jak i wydatków — 100 milj. zł. został wykonany w ciągu pierwszych sześciu miesięcy, a więc od 1 kwietnia do 30 września br. w sposób następujący: dochody w ciągu tych sześciu miesięcy wyniosły 34.921.985 złotych, wydatki zaś 35.081.115 zł. Niedobór, powstały w sumie zł 158.495 został pokryty kredytem krótkoterminowym. Należy zaznaczyć że wydatki na pomoc bezrobotnym wyniosły w tym czasie — 14.784.530 zł. Suma ta nie obejmuje wydatków za wysłaną dla bezrobotnych mąkę w sierpniu i wrześniu br., której koszt wyniesie za sierpień około 539 tys. zł., a za wrzesień około 565 tys. zł. Wydatki na zatrudnienie w ciągu sześciu miesięcy wyniosły 19.875.949 zł. Ogółem w tym czasie przyznano kredytów względnie dotacyj na zatrudnienie około 50 milj. zł. ktore są i będą realizowane w ratach miesięcznych aż do 31 marca 1934.

Udział Pomorza

Udział poszczególnych województw w ogólnej sumie wydatków Funduszu Pracy na zatrudnienie przedstawia się jak następuje: województwo śląskie 8200000 zł., woj. łódzkie — 7029927 zł, woj. kieleckie — 6989950 zł; woj. krakowskie — 6 milj. zł., woj. warszawskie — 4915000 zł; komisarjat rządu na m. Warszawę — 4027000 zł; woj. poznańskie — 3100000 zł. woj. pomorskie 2680000 zł. woj. lwowskie 2 milj. zł; woj. lubelskie 1311000 zł; woj. stanisławowskie 885850 zł; woj. wołyńskie 779000 zł., woj. wileńskie 700 tys. zł; woj. białostockie 679500 zł, woj. poleskie 650 tys. zł; woj. nowogrodzkie 300 tys. zł, woj. tarnopolskie 100000 złotych.

Z ogólnej sumy wydatków przypadło na roboty drogowe 13402425 zł; wodno komunikacyjne 2460000 zł; kolejowe 3862800 zł., meljoracyjne 7790050 zł; elektryfikacyjne i gazyfikacyjne 145700 zł; budownictwo mieszkaniowe — 3969200 zł; przygotowanie terenów budowlanych jak meljoracja, regulacja, budowa nawierzchni ulic itp. 1903700 zł, budowa linij tramwajowych 1190000 zł, drobne budownictwo mieszkaniowe 875500 zł, urządzenia miejskie — 10865400 zł i dokończenie budowy gmachów publicznych 3686925 zł.

Drogi koleje i szkoły

Przebudowa dróg względnie wykonanie nowych objęła około 750 klm. roboty wodno-komunikacyjne jak wykopy portowe, porty, tamy itp. na rzekach zarządzanych przez ministerstwo komunikacji 900 tys. metr. sześć roboty kolejowe.

Wśród gmachów publicznych, które Fundusz Pracy ma dokończyć znajdują się 52 szkoły powszechne o łącznej ilości 456 izb lekcyjnych na 36480 dzieci, 3 szpitale na około 210 łóżek, dom wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego o kubaturze około 20000 mtr. sześć. oraz klinikę ginekologiczną w Krakowie i wreszcie szereg innych inwestycyj o łącznej kubaturze około 110000 mtr. sześć.

Na robotach Funduszu Pracy

Niemal cztery miljony robotodniówek

W dniu 1-go września r. b. stan zatrudnionych robotników na robotach, finansowanych przez Fudusz Pracy, wynosił **60,671 osób.** Od początku akcji Funduszu Pracy t. j. od dnia 1-go kwietnia br. przepracowano na tych robotach **3,846,298 robotodniówek.** W ciągu miesiąca września Fundusz Pracy uruchomił jeszcze szereg poważniejszych robót, następstwem czego będzie dalsze powiększenie stanu zatrudnienia.

Stan powyższy jest już wydatnem zatrudnieniem w stosunku do ub. roku, a więc do okresu, kiedy jeszcze Fundusz Pracy i jego możliwości finansowe nie istniały i kiedy to z funduszów, przeznaczonych na walkę z bezrobociem zatrudnionych było w tym samym czasie przeciętnie około **22,000 osób w stosunku miesięcznym.**

Niestrudzona Gdynia

Po bawełnie — przychodzi kolej na miedź

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie na żądanie ministerstwa komunikacji zajęła się zbadaniem możliwości skoncentrowania w Gdyni przywozu miedzi rafinowaej dla zakładów przetwórczych polskich oraz zakładów, położonych na obszarze zagranicznego zaplecza Gdyni.

W toku odbytych na terenie Izby obrad z przedstawicielami zainteresowanych przemysłów oraz firm importowych, okazało się, że stosunkowo znaczna część importowanej miedzi przywożona jest do Polski drogą lądową. Składy konsygnacyjne miedzi amerykańskiej i belgijskiej, znajdujące się w Gdyni, nie są dostatecznie zaopatrzone, co wywołuje konieczność doraźnego importu miedzi z Niemiec. Celem powiększenia składów w Gdyni, należałoby stworzyć odpowiednie warunki taryfowo - kolejowe dla przewozu miedzi wgłąb kraju oraz zagranicę.

W wyniku wspomnianych obrad, Izba wystąpiła do ministerstwa komunikacji z propozycją obniżenia w drodze refakcyj kontyngentowych taryfy kolejowej na miedź importowaną do Polski.

Międzynarodowy Zlot Sokołów

za dwa lata w Warszawie

Na konferencji słowiańskiego Związku Sokołów w Lubianie, postanowiono najbliższy Zlot Sokołów zorganizować w 1935 r. w Warszawie. Drugim wiceprezesem Związku wybrano Polaka Kapelkę.

Zarząd ma opracować wspólne ćwiczenia, jakie będą wykonane na Zlocie warszawskim. W zarządzie Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej języki słowiańskie mają być równouprawnione z innemi językami.

Cztery środki walki z kryzysem

Jest lepiej — mówi kanclerz skarbu angielskiego

Na dorocznym bankiecie wydanym przez burmistrza Londyu wygłosił kanclerz skarbu Chamberlain dłuższe przemówienie, w którem scharakteryzował w sposób różowy sytuację gospodarczą W. Brytanji. Sytuacja ta wykazuje ostatnio wydatną poprawę, o czem świadczy stały wzrost liczby zatrudnionych w przemyśle i handlu. Nawet w okresie sierpnia i września, kiedy zazwyczaj następuje spadek zatrudnienia, wystąpiło obecnie zjawisko dalszej poprawy sytuacji na rynku pracy.

Chamberlain wymienił następnie cztery czynniki, które jego zdaniem doprowadzić mogą do poprawy sytuacji międzynarodowej. Są to obniżenie murów celnych, zwyżka wskaźnika cen, odbudowa i stabilizacja walut w płaszczyźnie międzynarodowej oraz podjęcie międzynarodowej działalności kredytowej.

Otto Habsburg dostał kosza

Czy poślubi najmłodszą córkę króla włoskiego?

Prasa francuska zamieszcza wiadomości o gorączkowej akcji dyplomatycznej w Wiedniu, Budapeszcie i Rzymie, mającej na celu przywrócenie arcyksięcia Ottona Habsburga do tronu. Austrjackie koła legitymistyczne informują w związku z wizytą arystokratów austrjackich u b. cesarzowej Zyty, że b. cesarzowa **bawiła niedawno u swego chorego brata ks. Sykstusa** w miejscowości Pianove, koło Wiareggio. Arystokraci austrjaccy, którzy odbyli w tym **samym czasie(!) pielgrzymkę do Rzymu,** wyrazili chęć złożenia hołdu b. cesarzowej Zycie. Czyniąc zadość temu życzeniu **b. cesarzowa przybyła do Rzymu.** Wnioski polityczne wyciągnięte z tego faktu są jednak czczą kombinacją. W szczególności należy ponownie wskazać na to, że rzekomy **plan małżeństwa arcyksięcia Ottona jest czystym wymysłem i że rodzina cesarska nie uważa tych planów za aktualne.**

Ze źródeł berlińskich donosi natomiast „Wiener Neuste Nachrichten", **jakoby król włoski pod wpływem Anglji odrzucił propozycję wydania swej najmłodszej córki za Ottona Habsburga.** Przyjazd b. cesarzowej Zyty miał właśnie — zdaniem dzienników niemieckich — na celu skłonienie króla włoskiego do **cofnięcia swej odmownej decyzji.**

Po spełnionym obowiązku narodowym

325 miljonów — przeciętna na osobę 240 zł

Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej marszałek Senatu Wł. Raczkiewicz, wygłosił przemówienie przez radjo, w którem dał ogólny pogląd na znaczenie i przebieg subskrypcji.

Sama suma pokrycia — mówił m. in. p. marszałek Senatu — świadczy o powodzeniu Pożyczki. Nie możemy jednak ograniczy się do stwierdzenia wyników cyfrowych, bo byłoby to zbyt jednostronne ujęcie, — **znaczenie powodzenia Pożyczki jest wiele głębsze.**

Mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem łączącem w sobie cechę **operacji finansowej i cechę akcji społecznej.**

Wysokie pokrycie pożyczki i osiągnięte dzięki niemu zabezpieczenie na pewien okres równowagi budżetu jest tym celem bezpośrednim, który wybija się na czoło i o który przedewszystkiem chodziło. Spełnienie tego celu daje społeczeństwu **poczucie spokoju i pewności**, przeświadczenie, że nie stoimy przed **żadnemi niespodziankami wstrząsami finansowo-gospodarczemi.**

Pokrycie pożyczki do wysokości 325 miljonów stwarza równowagę na okres dłuższy, niż to było pierwotnem zamierzeniem Rządu. Była mowa o 6 miesiącach, wyniki osiągnięte pozwalają mówić o **okresie pełnego roku.** Dzięki nim możliwe się stało rozłożenie wpłat na dłuższy okres czasu, co ułatwi pokrycie Pożyczki, a zarazem znacznie **zmniejszy ewentl. skutki deflacyjne,** co do których wysuwano pewne obawy. Mamy więc wszelkie powody do radości.

Radość tę odczuwać powinno całe społeczeństwo, a przedewszystkiem ci tak liczni obywatele, którzy w niezmiernie **szybkim czasie podjęli bezinteresownie akcję na rzecz Pożyczki** i nie szczędząc osobistego trudu, doprowadzili ją do szczęśliwego końca. Tym **wszystkim p. marszałek Raczkiewicz złożył serdeczne podziękowanie w imieniu Centralnego Komitetu Obywatelskiego.**

Powszechna solidarność

Zdolność przystosowania poziomu życia do warunków — mówił dalej p. marszałek Senatu — jest jednym z bardziej charakterystycznych objawów **zdrowia moralnego społeczeństwa.** Ci, co pracowali na rzecz pożyczki, był zarazem propagatorami **tej dyscypliny wewnętrznej,** jaką trzeba **sobie** wytworzyć, by to przystosowanie osiągnąć. Jest to dodatni rys społeczny Pożyczki.

Akcja pożyczkowa budziła w obywatelu poczucie **obowiązku, poczucie konieczności wysiłku,** oraz świadomość **solidarności** wszystkich warstw, stanów i zawodów w trosce o zachowanie zdrowych podstaw rozwojowych Rzeczypospolitej. Wszystko to jednak działo się bez **nacisku jakiejś grozy zewnętrznej, ani bez patosu właściwego chwilom, w których Naród porywa się do wielkiego wysiłku.**

Czyż nie jest to dowód, że społeczeństwo polskie wytworzyło w sobie **wartości moralne ,wartości samodzielnego życia narodowego,** o brak których tak łatwo bywało posądzane! Ileż to razy słyszało się zdanie, że Polacy tylko w chwilach uniesień zdolni są do solidarności i zgody! Wyniki działalności pożyczkowej świadczą o poważnym osiągniętym postępie.

Drugą cechą, także kwestjonowaną niejednokrotnie, a wykazaną przez nasze społeczeństwo przy Pożyczce, jest umiejętność organizacji. Cyfra **blisko półtora miljona subskrybentów Pożyczki mówi sama** za siebie i świadczy jak szeroki i głęboki musiał być zasięg akcji propagandowej Pożyczki. Zorganizowanie subskrypcji dokonane zostało w sposób godny podziwu i **niewątpliwie świadczy o umiejętności pracy organizacyjnej Polaków.**

Pragnę specjalnie zwrócić uwagę na **dodatnią rolę Organizacji Pracowniczych, odegraną przez nie przy akcji pożyczkowej.** Było to może.pierwsze na tak dużą skalę, a tak chlubne wysunięcie się w życu naszem tych organizacyj.

Na gruncie interesu państwowego

Gdy spojrzeć na listę organizacji i nazwiska osób, które stanęły do apelu w pracy nad propagandą Pożyczki, to nie można się oprzeć przeświadczeniu, że jest to zespół potężny, **reprezentujący to co jest żywe i to co jest twórcze, że jest to konsolidacja sił społecznych Polski na gruncie interesu państwowego.**

Ta masowa fala zrozumienia potrzeby Państwa **przeszła nad głowami na szczęście nielicznych jednostronnych i tylko sporadycznie** występujących czynników, które odsunęły się od zbiorowego wysiłku.

Dzięki tej obywatelskiej postawie, dzięki powszechności akcji, która ilustruje fakt, że w subskrypcji pożyczki 325 miljonów złotych, przeciętna na osobę wynosi **240 złotych — społeczeństwo ma prawo utrwalić wiarę we własne siły.** Pożyczka stać się powinna bodźcem do dalszej pracy organizacyj społecznych, **skierowanej ku celom realnym, opartej na współdziałaniu z Państwem.**

Akcji na rzecz pożyczki nie możemy zresztą także uważać za skończoną. Jest ona w pełnym toku. Działalność tych wszystkich organizacyj, które **stanęły miesiąc temu do apelu, musi trwać aż do terminu wpłaty ostatniej raty.** Utrzymać trzeba w społeczeństwie tę **dyscyplinę wewnętrzną,** kóra stanowi warunek nieodzowny, by wywiązać się z zobowiązania, zaciągniętego przez podpisanie pożyczki.

Pan marszałek zakończył oświadczeniem, że Obywatelski Komitet Pożyczki Narodowej także działać będzie nadal i wezwaniem, byśmy z poczuciem **wzmożonej siły wewnętrznej stanęli do dalszej pracy.**

Niema eksmisji w zimie

Odroczenie jednak trzeba uzyskać z sądu

Od 1 listopada r. b. zgodnie z art. 23 ustawy o ochronie lokatorów, nie wolno eksmitować z małych, tj. 1 i 2-pokojowych mieszkań.

W związku z tem przypominamy, że odroczenie eksmisji nie następuje automatycznie, lecz musi być przeprowadzone drogą sądową.

Należy więc złożyć odpowiednie podanie do właściwego sądu grodzkiego, załączając możliwie świadectwo ubóstwa oraz dowód bezrobocia z PUPP. Dopiero wówczas zagrożony lokator może być pewny pomyślnego załatwienia sprawy odroczenia eksmisji na cały okres zimowy, tj. do 31 marca 1934 roku.

Barjera nie do przebycia

Forteca na wschodzie Francji

„Le Journal" ogłasza rozmowę swego współpracownika z wysoko postawioną osobistością z francuskich kół wojskowych.

Przedmiotem rozmowy była **sprawa fortyfikacyj na wschodnich granicach Francji.** Informator „Le Journal" jest zdania, że **fortyfikacje te mogą dać odpór najbardziej nawet silnym atakom, stanowiąc barjerę nie do przebycia, nietylko dla armji lądowej, ale także dla ataków powietrznych.**

Zapytany o możliwość ataku niemieckiego przez Szwajcarję, informator „Le Journal" odpowiedział, że francuskie sfery wojskowe **nie przewidują niebezpieczeństwa bezpośredniego ataku tą drogą.**

Biedne pawjany — szczęśliwi młodzieńcy!

Druga odmładzająca operacja w Warszawie

W Warszawie zapanowała moda na odmładzanie systemem Woronowa. Jeszcze nie minęło echo pierwszej operacji, której poddał się pewien arystokrata polski, pozbawiając pawjana gruczołów a już docent uniwersytetu warszawskiego dr. Zaorski dokonał drugiej skutecznej operacji. Padł w niej ofiarą znowu pawjan a odmłodził się współwłaściciel i dyrektor popularnego dancingu w Warszawie „Adrja", lwowianin p. **Franciszek Moszkiewicz.**

Operacja udała się. Niewiadomo tylko, czy pacjent nie powtórzy jej za kilka lat, bo, jak podaje prasa, p. Moszkowicz poddał się takiej operacji poraz **pierwszy** przed **dziesięciu laty zagranicą.**

Odmładzająca operacja kosztuje bagatelkę... **tylko 3000 zł.**

Niemiecki „czyn patrjotyczny"

wycofany z obiegu w Genewie

Rada Ligi Narodów rozpatrywała we czwartek **dwie skargi Związku Polaków ze Śląska** Opolskiego. Rada przyjęła do wiadomości wyjaśnienia rządu niemieckiego.

Charakterystyczne światło na panujące w Niemczech stosunki i na sytuację mniejszości polskiej rzuciła rozpatrywana następnie przez radę petycja w sprawie rzekomego komunisty, zamordowanego w r. ubiegłym w miejscowości **Potempa.** Morder cy Piecucha, narodowi socjaliści, zostali wówczas skazani na śmierć, potem zamieniono im tę karę na więzienie, a po dojściu do władzy rządu narodowo-socjalistycznego **zostali ułaskawieni i witani na Śląsku jako bohaterowie narodowi.** Petycja cytuje deklarację p. Rosenberga w „Voelkische Beobachter", w której powiedziane jest, **że nie wolno skazywać na śmierć niemców za zamordowanie polaka.** Szereg wycinków z prasy niemieckiej, załączonych do petycji, przedstawia morderstwo Piecucha, b. powstańca górnośląskiego jako **„czyn patrjotyczny" i „epizod w walce szlachetnej elity niemieckiej z polskim plebsem" itd.** Inne wycinanki opisują **entuzjastyczne przyjęcie, zgotowane mordercom Piecucha po ich ułaskawieniu.** Petycja stwierdza, że wobec takiego precedensu **mniejszość polska straciła wszelkie poczucie bezpieczeństwa.**

Rząd niemiecki zmienił **pierwsze swe** argumenty, które **nie przemawiają nikomu do przekonania.**

Sprawozdawca delegat Hiszpanji Madariaga w raporcie, który nietylko został zakomunikowany członkom rady, ale także odczytany na publicznem posiedzeniu po streszczeniu petycji i uwag rządu niemieckiego, **stwierdza, że poczucie bezpieczeństwa mniejszości polskiej mogło być rzeczywiście silnie zachwiane** oraz **wyraża nadzieję,** że rząd niemiecki, zgodnie ze swojemi urzędowemi **zapowiedziami nie** będzie tolerował **gwałtów.**

Nowa pożyczka wewnętrzna

w Stanach Zjednoczonych

Sekretarjat Skarbu Stanów Zjednoczonych zapowiada spłatę 1.875 milj. dol., stanowiących część emisji 6-cio miljardowej pożyczki, stanowiącej czwartą transzę emisji z października 1918 r.

Jednocześnie Sekretarjat Skarbu zapowiada wypuszczenie nowej pożyczki, której spłata ma nastąpić w ciągu 12 lat. Suma pożyczki nie jest określona, jednakże przewidywanem jest, że osiągnie ona 2 miljardy dol., Nowe obligacje będą oprocentowane w pierwszym roku w stosunku 4¼ proc., a w następnych na 3% proc. Obecne obligacje („Liberty bonds") pożyczki z r. 1918 są oprocentowane na 4¼ proc.

Narady przedstawicieli izb rolniczych

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych w celu omówienia na szerszym terenie licznych zagadnień, związanych się z działalnością samorządu rolniczego zwołuje na dzień 14 bm. konferencję z udziałem przedstawicieli wszystkich izb rolniczych.

Porządek obrad przewiduje omówienie roli izb i związków w rolnictwie, współpracy samorządów rolniczych z władzami w zakresie opinjowania ustaw, rozporządzeń itp. oraz roli izb w walce z kryzysem w rolnictwie.

W Belgji o Gdyni

W głównym organie partji liberalnej „L'Independance Belge" ukazał się **entuzjastyczny** artykuł o Gdyni. Autor tego artykułu po przedstawieniu danych statystycznych stwierdza wspaniały rozwój tego portu i kończy w sposób następujący: **„Gdynia jest dla Polski symbolem. A Polska zmierza ku wielkiej przyszłości i możemy być pewni, że stoi ona przed nią otworem".**

Druga wycieczka

z Czechosłowacji do Gdyni

We wrześniu rb. bawiła w Gdyni wycieczka złożona z przedstawicieli sfer gospodarczych z Morawskiej Ostrawy. Obecnie Gremjum Handlowe w Morawskiej Ostrawie zachęcone pomyślnemi wynikami wycieczki przystąpiło do zorganizowania nowej wycieczki, w której mają wziąć udział sfery gospodarcze z Moraw, Śląska oraz Słowaczyzny. Przewidywany jest udział 150-ciu osób. Wycieczka odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie bm. W pracach organizacyjnych uczestniczy Konsulat Polskiej w Morawskiej Ostrawie. Wycieczka zamierza odwiedzić Gdynię oraz Warszawę i Kraków.

Drobne wpłaty do rąk listonosza

Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało projekt rozporządzenia, na mocy którego urzędy pocztowe będą upoważnione do inkasowania wszelkiego rodzaju drobnych wpłat, jak np. składek członkowskich do różnych związków i t. p. w wysokości od 1 zł. do 30 zł. za pośrednictwem listonoszów.

Organizacje i związki, dla których ściągnięcie opłat członkowskich dotąd nastręcza znaczne trudności, przyjmą tę inowację zapewne z dużem uznaniem.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Odwiedziny Ojca św. bazylik rzymskich zamykają cykl jubileuszowy pielgrzymek. Ojciec św. odwiedził wczoraj bazylikę Santa Maria Magiore.

—

Stan Florida wypowiedział się za zniesieniem prohibicji.

—

W najstarszej kolonji polskiej w Paranie, Abranches, odbył się uroczysty obchód Odsieczy Wiedeńskiej.

—

Polska zakupiła 4,115,910 funtów wełny australijskiej za sumę 193,400 funtów sterlingów od dnia 1 stycznia do 1 sierpnia b. r.

—

Poeta grecki, Palemos i trzech pisarzy fińskich: Sillanpaa, Gripenberg i Morne mają kandydować do tegorocznej nagrody literackiej Nobla.

—

Piotr Mascagni, autor „Cavalleria Rusticana" ukończył ostatnio nową operę p. t. „Neron". Znawcy przepowiadają jej wielką przyszłość.

—

Celnicy paryscy odkryli szmuglowaną w ilości 10 kg. kokainę w przesyłce Krabów nadanej z kolonji dla jednej z restauracyj paryskich.

—

W Czechosłowacji istnieje 2000 kinematografów, a w tej liczbie dźwiękowych 750.

—

W Ameryce północnej skórki zajęcze oraz królicze pochodzenia polskiego uważane są za produkt bardzo cenny.

—

Złoża piasku złotego wykryto w północnym Kaukazie. W miejscowości Kejston rozpoczęto budowę mechanicznej płóczkarni.

—

Znana lekkoatletka czeska Kubankowa opuściła na stale Brno, przenosząc się do Pragi.

—

W zawodach pływackich w Sztokholmie Arne Borg uzyskał na 100 m. stylem dowolnym czas 59,1 sek.

—

W Amsterdamie odbywa się konferencja międzynarodowej linji radjofonicznej. Rozpatrywany jest m. in. podział fal według planu opracowanego w Lucernie.

—

Policja francuska wykryła wielką aferę szpiegowską. Szpiedzy operowali wzdłuż fortów francuskich na granicy niemieckiej.

—

W nadchodzącym roku budżetowym ma być preliminowanych na lotnictwo 12 miljonów złotych.

—

Paryż liczy obecnie 2.891.000 mieszkańców, a cały departament Sekwany 4.933.855.

—

Wojna objęła Arabję. Król Hadżasu Ibn Saud wyruszył z oddziałami wojska na spotkanie armji Kalifa Jemernu.

—

Nad wybrzeżami Morza Północnego przeszła wielka burza. Kilka statków i łodzi rozbiło się o skały.

—

W Budapeszcie w czasie międzynarodowych wyścigów zabił się motocyklista węgierski Jan Somarida.

—

Jugosłowiańskie ministerstwo komunikacji zakupiło w Polsce materjału kolejowego za 4 milj. zł.

—

Najwięcej wina pije się we Francji 145.000 litr. rocznie, najmniej w Anglji, Polsce i Sowietach, od 1,3 l. do 0,03 l. Polak przeciętnie pije rocznie 0,04 l. wina.

Uśmiechniesz się

Architekt wybudował willę podmiejską. Prowadzi nabywcę do pokoju, wychodzi sam do ubocznego pokoju, staje przy ścianie i woła:

— Czy słyszy mnie pan?

— Tak.

— A widzi mnie pan?

— Nie.

— No widzi pan — mówi architekt — jak solidnie są zbudowane moje domy.

*

Na statku odkryto w czasie jazdy na pełnem morza pasażera na gapę. Winnego doprowadzono do kapitano, który wyciął mu porządną nauczkę.

— A gdzieżeś pan wogóle sterczał przez cały czas?

— Nie mogę zdradzić tego, kapitanie, tam siedzi jeszcze sześciu takich jak ja.

Wekselki bohaterów Trylogji

Ich trochę wojna zniszczyła...

— Czy to aby pewny materjał? — spytał p. Zelik Rosengart, obracając w ręku weksle.

— Eff! Eff! — odpowiedział Rubin Kotłownik młody, lecz zdolny handlowiec, korzystający z inkasa p. Rosengarta.

— Kto jest ten... Andrzej Kmicic? — badał nieufnie dyskonter, odczytując podpis.

— Bogaty człowiek. Szlachcic z kresów. Un ma las. Samej granicy będzie ze dwie mile.

— A ten drugi? Michał Wołodyjowski?

— Oficer. Pułkownik. Un ma się żenić z jedną bardzo bogatą panną... Bardzobogata.

— A ten Ketling?

— Un ma wuja w Anglji, a tu un ma dobrą posadę u księcia Radziwiłła.

Pan Rozengart zdyskontował weksle. Tymczasem ani jeden weksel nie był wykupiony w terminie. Sprawa oparła się o sąd.

— A skąd oskarżonemu przyszły do głowy te nazwiska? — spytał na rozprawie zaciekawiony sędzia, odczytując weksle z podpisami: Andrzej Kmicic, Michał Wołodyjowski, Hasting Ketling, Onufry Zagłoba, Jan Skrzetuski.

— Moja siostra wyjaśnił fałszerz — ma taką książkę, co tam te wszystkie panowie stoją. Bardzo bogate panowie... Ich trochę wojna zniszczyła, to uni widać nie mogą płacić.

Kotłownik opuścił sąd z wyrokiem półrocznego więzienia. Apelować nie będzie.

Śniadanie z perłami

Smaczne ostrygi i dobry interes

Pewna arystokratka angielska udała się na śniadanie do wytwornej restauracji w Londynie i kazała sobie podać tuzin ostryg. Kelner zgięty w pół przed wytworną lady pośpiesznie wykonał rozkaz. Przyniósł ostrygi, cytrynę i butelkę wina Chablis.

Dama zaczęła z wdziękiem połykać ostrygi, nagle usłyszano stłumiony jej okrzyk! Kelner i właściciel restauracji podbiegli zaniepokojeni.

Lady wskazała im rączką na otwartą muszlę ostrygi: znajdowały się w niej dwie ogromne perły.

Szczęśliwa dama po smacznem śniadaniu udała się z perłami do jubilera i sprzedała mu obie perły za 600 złotych.

Trzeba przyznać, że na śniadaniu zrobiła dobry interes!

Morderstwo w wyobraźni

Zwłoki z przed 3000 lat

Pewień policjant w pobliżu Paryża zrobił niezwykłe odkrycie: oto natknął się na zwłoki z odrąbaną głową. Zwłoki były niesłychanie wysuszone i przybrane w bardzo dziwne szaty.

Policjant zaalarmował władze i na miejsce strasznego odkrycia zjechała komisja sądowo-lekarska.

Okazało się, że zwłoki należały do człowieka, który żył 3000 lat temu. Była to mumja egipska, skradziona zapewne z muzeum i porzucona potem na ulicy.

Policja wszczęła dochodzenia w celu ustalenia skąd pochodzi mumja.

Tajemnica kropli mleka

Ostatni numer „Naturwissenschaft" podaje, iż dwaj uczeni angielscy Wright i Papish zdołali w drodze analizy spektralnej stwierdzić w mleku krowiem składniki, których nie można było wyśledzić zapomocą zwykłych metod chemicznych. Do składników tych należą: wapno, magnezjum, kalinatrium, fosfor i chlor. Ponadto stwierdzono ślady żelaza, miedzi, cynku, aluminium, manganu i jodu.

Do tych przeważnie znanych już składników dołączają się nowoodkryte ślady krzemu, boru, tytanu, wanadu, rubidu, litu i stronku.

Syn następcy tronu

po ojcu objął przewodnictwo w sporcie

Następca tronu szwedzkiego, który od 29 lat był prezesem centralnego komitetu Szwedzkiego Związku Gimnastycznego i Sportowego, ustąpił ostatnio z zajmowanego stanowiska, a nowym prezesem mianowany został syn jego ks. Gustaw Adolf. Następca tronu stał się bożyszczem sportsmenów szwedzkich.

Książę Gustaw Adolf odziedziczył po ojcu zainteresowanie sportem i sam jest znakomitym jeźdźcem i narciarzem. Stoi on również na czele szwedzkiej organizacji harcerskiej.

Jubileusz wybuchu 20 tys. dynamitu

Gdy powstawał kanał panamski

Dwadzieścia lat temu, prezydent Wilson, siedząc w swoim gabinecie, nacisnął guzek niewielkiego aparatu, ustawionego na jego biurku. W tej samej chwili, w odległości 3.000 km. od Waszyngtonu, nastąpił wybuch 20.000 kg. dynamitu w samym centrum kanału; wybuch ten porwał ze sobą i wysadził w powietrze ostatnie zapory, przedzielające jeszcze oba oceany: Atlantyk i Pacyfik.

Prace przy wykończeniu kanału trwały jeszcze 10 miesięcy, a oficjalne otwarcie odbyło się 15 sierpnia 1914 roku. Przeszło ono jednak bez wrażenia, rozpoczęła się już bowiem wojna światowa.

Tylko blondynki

sama natura łaskawa dla jasnowłosych

Anglja żyje pod znakiem blondynek. Wszystko, co nie jest złotowłose (naturalne czy sztuczne — to obojętne) nie jest wogóle godne uwagi w pojęciu synów i córek Albjonu. Ciekawa statystyka z roku 1932 wykazuje, że blondynki najłatwiej znajdują mężów. Ciekawszemi jednak są sensacyjne wyniki badań przeprowadzonych nad dziećmi. Wynika z nich, że natura sama woli jasne włosy, gdyż w ostatnich trzech latach urodziło się w Anglji dwa razy więcej jasnowłosych dzieci.. Zjawisko to nie jest dotychczas zbadane. Znawcy przypuszczają, że nowoczesny sposób odżywiania się ludzi ma tu pewien wpływ na kolor włosów dzieci.

Niezwykły bagaż na okręcie

Piątka mężczyzn w skrzyni

Podczas załadowania bagażu na pokład, wypływającego z Palermo do Nowego Jorku okrętu motorowego „Vulkania", jedna z ciężkich skrzyń uderzyła o ścianę okrętu.

Z uszkodzonej części skrzyni wysunęło się ramię człowieka. Skrzynię spuszczono dźwigiem na ląd, przyczem wewnątrz znaleziono aż pięciu mężczyzn, zaopatrzonych w prowianty i wodę, którzy w ten sposób zamierzali potajemnie wyemigrować.

Stwierdzono, iż niezwykły bagaż nadał pewien pasażer drugiej klasy. Aresztowano go wraz z pięcioma znalezionymi w skrzyni.

W kilku wierszach

Ministerstwo Komunikacji rozpatruje wniosek sfer rolniczych o powiększenie liczby przedstawicieli rolnictwa w Państwowej Radzie Kolejowej.

—

Z zemsty na kochanku, który nie zwrócił 15 zł, 25-letnia wieśniaczka Pietrowska podpaliła Cybulakowi stodołę. Sąd warszawski skazał podpalaczkę na 3 lata więzienia.

—

Arabowie w Jerozolimie przygotowują strajk powszechny na znak protestu przeciwko imigracji żydów do Palestyny.

—

W ciągu b. r. założono w Warszawie 13,500 automatycznych aparatów telefonicznych. Pozostało jeszcze do założenia 1,500 kółek.

—

Gospodarstwa rolne w poznańskiem i na Pomorzu zajęły się bardzo w tym roku uprawą maku.

—

Surowe deszczułki posadzkowe, dębowe i bukowe, cieszą się na rynku holenderskim znacznym popytem. Państwowy Instytut Eksportowy udziela informacyj.

—

Najniższą cenę za kg chleba żytnio-pytlowego 24 gr płaci się w Brześciu nad Bugiem.

—

W warszawie ma powstać pierwszy meczet muzułmański między ulicami Zimorowicza i Krzyckiego.

—

Mistrz Belgji w biegu na 400 metrów przez płotki Bosmans pobił rekord belgijski na tym dystansie, uzyskując czas 55,1 sek.

—

Loty na linji Lwów-Czerniowce-Bukareszt odbywać się będą tylko w poniedziałki, zaś na linji Bukareszt-Czerniowce-Lwów tylko w czwartki.

—

Do rzędu szybowisk polskich obok Bezmiechowej i Polichna przybyło nowe szybowisko żaglowe pod Pińczowem. Wzgórze pińczowskie nadaje się do lotów żaglowych przy wiatrach północnym, południowym i zachodnim.

—

Na rynku austrjackim istnieje możliwość zbytu grzybów suszonych. Ceny rynkowe wynoszą 8 — 11 szylingów za 1 kg. grzybów pierwszego gatunku. Import pieczarek jest zakazany.

—

W roku gospodarczym 1931-32 wywieźliśmy zbóż za 73.6 milj. zł., a w r. 1932-33 za 73 miljony zł. Czy uda się nam zwiększyć ten wywóz w b. r. gospodarczym?

—

W Stanach Zjednoczonych powstała organizacja narodowo-socjalistyczna „srebrnych koszul".

—

20 szkół sportowych otwartych zostanie w Moskwie; podwyższać one mają kwalifikacje zawodników sowieckich.

—

Jewsiejew, rekordzista skoku ze spadochronem mówi, że na 7.000 m. zanotowano temperaturę 37 st. C. Skok trwał 1 m. 97 sek.

—

Na formum Cezara rozpoczęto częściową rekonstrukcję świątyni Wenus.

—

25 sądowników sowieckich odpowiada przed sądem w Odessie za łapownictwo.

—

Związek Harcerstwa polskiego organizuje wystawę prac malarskich harcerzy wszystkich krajów.

gdy przeczytasz

Dwa szkoci siedzieli przez trzy dni na pokładzie parowca transatlantyckiego w zupełnem milczeniu. Czwartego dnia jednemu z nich wypadła z ręki książka. Sąsiad podniósł książkę i w ten sposób zawiązała się rozmowa:

— Dziękuję bardzo.

— Pan jedzie również do Ameryki?

— Tak.

— Ja również.

*

— Pan prosi o rękę mojej córki? Wiedz pan że nie oddam córki, człowiekowi, który nie zna się na interesach.

— Gdybym się nie znał na interesach, tobym nie prosił o rękę pańskiej córki.

*

Szef (do pomocnika:)

— Panie, pan jest leń, darmozjad, idjota, zapomina pan stale, że mnie i tylko mnie zawdzięcza pan wszystko, czem pan jest.

Szkodliwe nałogi w niezgrabnych protestach

Dla dobra ruchu spółdzielczego

W ministerstwa skarbu opracowany został projekt noweli do ustawy o spółdzielczości. Nowela ta wprowadza pewne, dość zasadnicze zmiany w przepisach, porządkując całą dziedzinę spółdzielczości. Wywołała ona duży oddźwięk w sferach spółdzielczych.

W związku z tem wiceminister prof. **Leon Kozłowski scharakteryzował otwarcie obecną sytuację spółdzielczości polskiej i powody nowelizacji dotychczasowej ustawy.**

Ruch spółdzieczy w okresie zaborczym — stwierdza m. in. p. wiceminister — był ostoją życia gospodarczego i narodowego w poszczególnych dzielnicach. Z chwilą powstania Państwa Polskiego, pozostał on **wierny swoim tradycjom, przestrzegał pilnie swojej niezależności** i zachował stare formy organizacyjne z czasów zaborczych jedynie tylko poszczególne organizacje utworzyły dość luźne związki nadrzędne.

Związki rewizyjne i zrzeszenia utraciły w ostatnich latach w wysokim stopniu swój partyjno-polityczny charakter, stając się organizacjami, służącemi celom gospodarczym. Tem niemniej w metodzie ich pracy tkwią jeszcze wpływy tych dawnych tradycyj. Do tych ujemnych wpływów dodać jeszcze należy różnice narodowościowe, które również powodują pewne utrudnienia w kolaboracji pracy całego ruchu spółdzielczego w Polsce.

Ku konsolidacji

W związku z ostatnim Zjazdem spółdzielczym p. wiceminister stwierdza m. in.

Zjazd ten był pierwszym tego rodzaju zjazdem w Polsce i dlatego fakt ten jest wielce charakterystyczny. Trzy największe centrale organizacyj spółdzielczych zjednoczyła obawa, że nowe przepisy odbiorą ruchowi spółdzielczemu samodzielność i samorząd. Tymczasem nowela **nie narusza ani jednego ani drugiego,** porządkuje tylko **całą dziedzinę spółdzielczości,** wzmacniając nad jej **pracą gospodarczą kontrolę** i podnosząc odpowiedzialność władz nadrzędnych na prace w poszczególnych spółdzielniach.

Nowela ta jest tak pomyślana, aby tę konsolidację ułatwić i umożliwić. Nie można bowiem tolerować w dalszym ciągu istnienia **jednoczesnego 24 związków rewizyjnych spółdzielczych w kraju,** zwłaszcza, że posiadają one przeważnie charakter związków powszechnych, a tylko w życiowej praktyce niektóre z nich specjalizują się.

Poszczególne związki niejednokrotnie wyrywają sobie dobrze funkcjonujące placówki, tworzą niepotrzebne spółdzielnie konkurencyjne i usuwają ze związków te spółdzielnie, które im nie przynoszą dostatecznych dochodów. Oczywiście taka metoda nie ma nic wspólnego z istotą ruchu spółdzielczego. Doprowadziła ona do tej anomalji, że na 20.000 spółdzielni w Polsce, tylko **12.000** należy do związków rewizyjnych, a **8.000 spółdzielni,** w tem znaczna liczba będących w likwidacji, nie należy do żadnego **zrzeszenia i stanowi odłam spółdzielni dzikich.** Dlatego też w noweli wprowadzony został przepis upoważniający ministra skarbu do **nadawania** związkom prawa rewizji na ściśle określonym terenie i dla pewnego tylko typu spółdzielni.

I jeszcze na jedno zwrócić należy uwagę w związku z wywiadem p. wiceministra Kozłowskiego. Oto dowiadujemy się z tego wywiadu, że jedna tylko Kasa Centralna Kółek Rolniczych posiada **39,5 miljonów złotych** kredytu rządowego, nie licząc innych, bardzo znacznych kredytów, przydzielanych innym centralom spółdzielczym. Gospodarka spółdzielni niezawsze stała na odpowiednim poziomie, czego dowodem jest odpisany kredyt sanacyjny w wysokości **10-ciu miljonów złotych.** Zrozumiałe jest, że przy rozporządzaniu tak olbrzymiemi kredytami publicznemi, spółdzielnie muszą być poddane ściślejszej kontroli.

Z naciskiem podkreślił p. wiceminister Kozłowski, że nowelizacja ustawy nie uderzając w niczem w **samodzielność ruchu spółdzielczego,** jako takiego, a porządkując formy organizacyjne związków rewizyjnych wzmacniając kontrolę i nadzór nad spółdzielniami, oraz podnosząc odpowiedzialność za przeprowadzane rewizje, **spotyka się z pełnem uznaniem dołów spółdzielczych.** Jedynie tylko protestują niektórzy obecni kierownicy Związków Rewizyjnych których **piękne frazesy** o utrzymanie samodzielności i samorządności ruchu spółdzielczego trafiają **w próżnię,** gdyż nowela **nie ogranicza w niczem samego ruchu spółdzielczego.** Podporządkowuje ona jednak pracę **spółdzielczości ogólnemu interesowi państwa.** Obawy żywione przez niektórych przywódców mają swoje źródło w starym nałogu unikania wszelkiego kontaktu z państwem. Jest to ta sama obawa, która obezwładniała w ciągu 13-tu lat Radę Spółdzielczą. Nowela ma właśnie także m. in. za zadanie ożywić pracę **tej Rady.**

Królowa Ziemi Świętej

Ojciec święty zatwierdził wezwanie katolików palestyńskich do Matki Boskiej odmawiane w Litanji Loretańskiej: „Królowo Ziemi świętej, módl się za nami!" Ojciec św. ustanowił w Palestynie nowe święto Najświętszej Panny Marji, Królowej Ziemi świętej, przypadające na oktawę Wniebowzięcia. Wybudowano już kościół pod tem wezwaniem.

O czem się nie mówi

Kluby warjatów i cielęcego zęba

Paryż posiada 170.602 zarejestrowanych w prefekturze policji klubów, związków i stowarzyszeń. Są m. in. kluby, których tajemnicze nazwy nie samę przez się nie mówią, np. czem się zajmują członkowie „Klubu golonych twarzy"? (rejestr nr. 168.903), albo co mają na myśli członkowie „Klubu cielęcego zęba"?

Nie trudno jest domyśleć się, że do „Klubu Bachusa" nie przyjmuje się abstynentów, ale kto w takim razie należy do „Klubu warjatów" Kto przychodzi do „Klubu idjotów"? Czem się zajmują członkowie „Patronatu dziewic z Suresnes"?



Fatalne skutki gwizdania

Przygoda dwu Anglików w Moskwie

Słynny mistrz gry na organach **Fryderyk Briedge** i przyjaciel jego znakomity powieściopisarz **James Player** odbywali wspólnie podróż po Rosji.

Zwiedzali Moskwę, skąd mieli wyjechać do Piotrogrodu. Zajęci zwiedzaniem miasta obaj przyjaciele zapomnieli o godzinie odjazdu pociągu. Gdy Player spojrzał na zegarek, zorjentował się, że **mają zaledwie pół godziny czasu.**

Na szczęście nawinęła im się dorożka. Ale tu nowy kłopot: niewiadomo jak wytłumaczyć woźnicy, że chcą jechać na dworzec. Anglicy nie umieli po rosyjsku „izwoszczyk" nie rozumiał po angielsku.

— Słuchaj — rzekł Player do przyjaciela — ty będziesz udawał lokomotywę. Mów: **Pszuch.... Pszuch... Pszuch...** Ja będę niby ciągnął za linkę bezpieczeństwa i **będę gwizdał.** Chyba wreszcie bęcwał zrozumie.

W drodze rozpoczęło się prawdziwe kino. Jeden z Anglików nadymał się z całych sił i dmuchał: **Huuu.... Pszuuuu.... Drugi gwizdał i fantastycznie wywijał ręką, ciągnąc rzekomą linkę.**

Rosjanin wreszcie... zrozumiał. Z uśmiechem zaprosił obu podróżników do dorożki, pomknął co tchu...

Po dziesięciu minutach jazdy wysiedli przed... **domem dla warjatów.**

ANTONI MARCZYŃSKI. 10)

PODPALACZE

— O Boże, Boże! Żeby to moja dziewucha mogła kiedy zaznać takiego życia i być taką damą! — modlił się żarliwie. I lekkomyślnie! Lecz nie znał przecież drugiej strony medalu. Widział tylko złote, srebrne, czerwone pantofelki, jedwabne pończochy, cudacznie wycięte, ale piękne suknie bez rękawów, barwne wachlerze, kwiaty i moc świecidełek. A gdy która z „hrabin" zapędziła się w tańcu w sąsiedztwo jego drzwi, widział jej ręce niezniszczone pracą fizyczną, i szkarłatne paznogcie, i ponętne rumieńce na gładkich policzkach, i wszelkie inne cuda maquillage'u, o której to „instytucji" jako żywo nie słyszał. — To wszystko z pańskiego życia, — sądził w prostocie ducha, — nie narobi się taka, nie zmarznie, zje, ile chce, i miałaby nie być śliczna? Dajcie mojej Zośce tak zjeść, a zobaczycie, jakich dostanie rumieńców...

Teorję, że wyłącznie dobrobyt decyduje o pomyślnym rozwoju i pięknym wyglądzie każdego „boskiego stworzenia" wyhodował sobie Bartek jeszcze w Polsce, zanim wyemigrował . Był wówczas fornalem we dworze, bo własnego gruntu nie posiadał ani skrawka. Zato jego stryjeczny brat miał aż 6 hektarów ornego, które głębokim klinem wrzynało się w pańskie. Więc tu i tam była ta sama ziemia i tego samego dnia zasiano raz to samo żyto, a mimo to na chłopskiej enklawie wypadł zbiór o 5 centnarów mniejszy z morgi, niż na pańskiem.

— Bo dziedzic sobie ziemię posolił jakimś sztucznym nawozem, a Kuba nie, — mruknął Bartek Ropa, rozpamiętując te zdarzenia. To samo było z końmi po ogierze z państwowej stadniny; jego potomstwo we wsi wyrastało na nędzne, karłowate szkapy, a we dworze... smoki to były, nie konie. Smoki! Bo miały co żreć od maleńkości, bośmy je pucowali co dnia i do trzeciego roku życia hycle próżnowały... I tak by było z moją Zośką... I tak będzie !

Rozmarzyło Bartka. Trochę pod wpływem muzyki i z patrzenia na wystrojone fordancerki. I trochę z tego, że stał wygalowany na szwajcara, że miał za dzisiejszą noc otrzymać 4 franki ,że od jutra dostanie znów stałą pracę. Posadę!... Ale najwięcej zdziałał alkohol. Przebierając się u szwagrostwa i goląc brzytwą Urbana swój dwutygodniowy zarost, Bartek skorzystał chętnie z zaproszenia i wychylił kilka kieliszków „na pomyślność". A że nic nie jadł od rana, więc tem łatwiej go zamroczyło... Dlatego wszystko wydawało mu się tak niezmiernie łatwe i proste. — Zośka będzie damą. Musi być! — Skąd wziąć pieniądze na kosztowne suknie? Pantofelki? Świecidełka?... Drobiazg! Przecież od jutra zacznie znów zarabiać. Będzie oszczędzał. Przestanie palić. Do bistro nie wstąpi nigdy... — Ale Zośka musi być taką damą! — powtarzał z uporem. — I ja, ja jej dam na wszelkie wydatki, na te, jak mówi szwagier Urban, inwestycje...

O inwestycjach myślał również Duvet i notował na bibułkowej serwetce:

Ta ostatnia inwestycja zamortyzuje się wprawdzie w ciągu dłuższego okresu czasu, ale narazie oczekiwana wizyta Amerykanów pochłonęła już 155 franków! A aktywa budżetu? Butelka szampana kosztuje firmę 25 fr., sprzedaje się ją w lokalu za 100, zaś cena przedkryzysowa była o 80 fr. wyższa. Ponieważ przezorny Duvet polecił na „amerykańskim" stoliku położyć cennik przedkryzysowy, zanosiło się na to, że jedna butelka szampana zwróci wszystkie inwestycje. A gdzie zarobek?

— Wypiją tylko jedną butelkę, niestety. Jakże! Dwie osoby, i żeby to jeszcze parka. Nie. Ojciec z córką... Tak. Wobec tego trzeba zastosować cennik z roku 1924-go. Taki Amerykanin nabierze większego szacunku dla lokalu, jeżeli zapłaci za butelkę 400 franków...

Potem Gaspard Duvet spróbował ogarnąć myślą nieuchwytne narazie, ale niewątpliwie olbrzymie korzyści ,jakie wynikną z fachowego zareklamowania wizyty Forbacha w „Małej Alhambrze". Ach, żeby tylko filmowcy nie zawiedli!

Sporo czasu upłynęło, nim rozmarzony businessman ocknął się z zadumy. Spojrzał na zegarek i struchlał. Północ minęła.

— A ich jeszcze niema? Może... może... nie! Za Susanne ręczę!

Dopiero o godzinie o'21 z tego strumienia aut, który płynął w kierunku Place Pigalle wyprysnęła duża, czarna limuzyna i, ku zazdrości sąsiednich barów, zatrzymała się przed „Małą Alhambrą". Leonardo Manetti odemknął drzwiczki i sprezentował broń, tj. półtorametrowe berło. Hieronim Kallinos podbiegł z olbrzymim parasolem, choć śnieg już nie pruszył. Z auta wysiadło dwóch gentlemanów i szczupła dama w sobolowem futrze. W przedsionku Gaspard Duvet złożył gościom ukłon, należny tylko książętom krwi. Z licznych reprodukcyj zawsze tej samej fotografji poznał odrazu mr. Samuela Forbana, lecz twarz drugiego pana także nie była mu obca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zagadnienia turystyki na Pomorzu

Wybrzeże i Gdynia terenem nieograniczonych możliwości

II.

Przełom w ruchu przyjezdnych nad morze stanowi r. 1932, w którym urządzono po raz pierwszy „Święto Morza" a Ministerstwo Komunikacji zastosowało poraz pierwszy politykę wybitnie tanich biletów turystycznych.

Jeżeli zestawimy dane z lat 1932 i 1933, to spostrzeżemy, że o ile na cyfrę 170,000 przyjezdnych z ubiegłego roku składa się około 100,000 ludzi, przybyłych na „Święto Morza" i 35,000 uczestników Zjazdu Legjonistów Polskich, — to w **bieżącym roku na 180.000 osób, przybyłych do Gdyni, przypoda tylko 30.000 uczestników „święta Morza" i potężna już cyfra 150,000 przygodnych turystów.** Ten tak wzmożony ruch turystyczny na wybrzeżu należy zawdzięczać niezmiernie pożytecznej akcji propagandowej Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Gdynia, skutkiem coraz szerszej rozbudowy portu i coraz większego jego zatrudnienia, naturalnym biegiem rzeczy zamiera jako letnisko, natomiast z każdym **rokiem rośnie jako objekt turystyczny.** Nie można już dziaj reklamować Gdyni jako letniska bez pewnego uszczerbku dla jej powagi jako portu wielomiljonowego Narodu. I choć się nie przeciwdziała, utrzymującemu się tutaj siłą bezwładności z lat dawnych, ruchowi letniskowemu, to niezależnie od tego coraz bardziej wzrasta znaczenie Gdyni jako bazy wypadowej dla turystów, chcących poznać polskie wybrzeże.

Potrzeby Gdyni

Do tego ruchu turystycznego, który niezawodnie przez czas dłuższy jeszcze będzie miał tendencję rosnącą, ani Gdynia ani wybrzeże nie przystosowało się zupełnie. I to ani pod względem hotelarstwa, ani pod względem zakładów gastronomicznych ani pod względem urządzeń kulturalnych czy rozrywkowych.

Stąd możliwości inwestycyj w powyższym zakresie o dużym stopniu rentowności są ogromne.

W ZAKRESIE HOTELARSTWA:

Dotkliwie odczuwać się daje w Gdyni jakoteż we wszystkich uczęszczanych miejscowościach wybrzeża brak hotelów; w Gdyni specjalnie, hotelu o 100 do 150 pokojach, z pewnym komfortem urządzonych dla ludzi zamożnych z kraju i coraz liczniejszych wycieczek zagranicznych. Istniejące są przeważnie małe, drogie i prymitywne. Ceny za pokój jednołóżkowy wynoszą od 10 do 15 zł. za dobę a za dwułóżkowy dochodzą do 35 zł. Co jednak najcharakterystyczniejsze w tem, to to, że przez cały sezon są zajęte.

Brak hotelu turystycznego, przystosowanego do charakteru masowego ruchu turystycznego, który musi być tani. Hotel taki, posiadający do 1000 łóżek w małych pokoikach i na salach zbiorowych, miałby ogromne powodzenie i zamortyzowałby się bardzo szybko.

Pojęcie o możliwościach hotelarskich na wybrzeżu dają następujące cyfry:

Przyjmując, że każdy przybywający na wybrzeże turysta, wydaje przeciętnie na zakwaterowanie 3 zł. za dobę, co jest w istniejących warunkach kwotą śmiesznie małą, to przy frekwencji w ostatnim roku 180,000 osób, daje razem olbrzymią sumę 540,000 złotych, na której możnaby oprzeć kalkulację.

W ZAKRESIE ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH:

Ani w Gdyni, ani w innych miejscowościach wybrzeża niema dosłownie ani jednej restauracji, dostosowanej do dużego napływu gości sezonowych. Stąd każdorazowy napływ przyjezdnych musi gmina ubezpieczać wydawaniem pozwoleń na... kioski żywnościowe.

Wynika z tego, że urządzenie w Gdyni wielkiej, o europejskim zakroju restauracji, jest drugim dobrym interesem dla inicjatywy prywatnej, pod warunkiem jednak, że stanie ona w centrum miasta.

Brak stałej, przyzwoicie urządzonej i odpowiednio wielkiej kawiarni spowodował w bieżącym roku w Gdyni, że przerobiono na czas sezonu w tym celu salę kinową. A któż z przybywających w lecie do Gdyni nie pamięta stałych trudności związanych z uzyskaniem miejsca w małej, lecz dobrze prowadzonej cukierence na Skwerze Kościuszki?

Inicjatywa prywatan ma głos

Skoro weźmie się pod uwagę, że stan Gdyni, pod względem także urządzeń gastronomicznych, jest zupełnie podobny i w innych miejscowościach wybrzeża, to dopiero zyskujemy pełny obraz możliwości, jakie istnieją we wszystkich miejscowościach nadmorskich dla inicjatywy prywatnej.

Pod względem kulturalnym i rozrywkowym. Większe zjazdy, których obrady nie moga się odbywać na wolnem powietrzu, nie odbywają się w Gdyni dla braku odpowiedniej sali. To samo dotyczy przedstawień teatralnych. Skoro jednak który z teatrów, chce pomimo to odbyć przedstawienie, wówczas musi zapłacić kinematografowi, w którym salę wynajmuje, odszkodowanie za seans, licząc 300 zł. za jeden dzień.

Pobudowanie zatem odpowiedniej sali jest również dobrym interesem, albowiem sala taka posiadałaby stałą frekwencję przez cały rok; ześrodkowałaby w sobie całe życie kulturalne miasta oraz wszelkie rozrywki (teatr, zjazdy, odczyty, akademje bale, rauty itp.).

Dalszą możliwością ekspansji inicjatywy prywatnej w Gdyni jest możliwość pobudowania nowych łazienek. W roku przyszłym kończy się kontrakt dotychczasowego dzierżawcy łazienek w Gdyni. Łazienki te pobudowane w r. 1924 bezpretensjonalnie i prymitywnie, starczyły na ruch ówczesny w Gdyni. Dzisiejsze jednak wymogi miasta stawiają pod tym względem znacznie wyższe kryterja. A trzeba zaznaczyć, że odpowiednio pobudowane łazienki, zaspakajające nowoczesne potrzeby miejscowej i przybywającej do Gdyni rokrocznie publiczności, będą niezawodnie dobrze prosperującym interesem dla tego, kto je pobuduje. **I dlatego wszelka poważna inicjatywa prywatna, o odpowiednich kapitałach, będzie mogła liczyć na poparcie gminy.**

Muzeum morsko kaszubskie

W końcu trzeba stwierdzić, że Gdynia jest młodem miastem i nie mając z tego powodu jako miasto przeszłości, nie posiada też poza portem żadnych kulturalnych atrakcyj dla turystów.

Stąd, wydaje się rzeczą słuszną, ażeby w Gdyni, największem mieście Kaszub i nad polskiem morzem, stanęło muzeum Morsko-Kaszubskie. Istnieje już inicjatywa Komisarjatu Rządu w tym kierunku, i niedługo takie muzeum stanie. Narazie małe i biedne. Ale od ogółu ludności kaszubskiej zależy, ażeby ono się stało pięknem i bogatem. Dlatego z tego miejsca, należy wszystkich mieszkańców Kaszub gorąco prosić o poparcie i współdziałanie w zakresie skompletowania zbiorów regjonalnych.

Jak z przestawionego stanu rzeczy wynika **Gdynia oraz wybrzeże w zakresie turystyki jest terenem o nieograniczonych prawie możliwościach inwestycyjnych** o dużym stopniu rentowności, co w połączeniu z wyjątkową obecnie konjunkturą budowlaną, tworzy niemal Eldorado interesów dla ludzi rzutkich, przedsiębiorczych a posiadających pewien kapitał.

Artur Brief.

Siły przyrody na usługach nowoczesnej kosmetyki

Szczęśliwy zaiste był pomysł nasycenia kremu ożywczą energją słońca. Naświetlony promieniami ultrafiołkowemi D-ra Lustra krem „Ultrasol" nietylko chroni cerę przed szkodliwie działającemi zmianami atmosferycznemi, lecz krzepi ją jednocześnie. Nader przystępna cena kremu „Ultrasol" umożliwi każdemu korzystanie z tego cudownego wprost wynalazku.

Legjonowa poczta polowa

Osobny dział muzeum

Istniejące przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów Muzeum Poczty i Telekomunikacji (Warszawa, ul. św. Barbary 2, róg Poznańskiej, Gmach C. T. i T. M.) przystępuje do organizowania specjalnego działu, obrazującego pocztę polową Legjonów Pol. w czasie wojny światowej.

Dział ten będzie obejmował aparaty telegraficzne, telefoniczne przyrządy, sprzęt, szyldy, odznaki, materjały pocztowe i różne objekty filatelistyczne, a także rysunki, zdjęcia fotograficzne, dokumenty, akta, schematy połączeń i t. p., dotyczące tych urządzeń w różnych fazach rozwoju od samych zaczątków powstania Legjonów pod dowództwem ich Twórcy i Pierwszego Komendanta, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Podając o powyższem do wiadomości, Muzeum P. i T. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich byłych uczestników Legjonów, jak również osób które w ten czy inny sposób współpracowały przy organizacji służby pocztowej w tych formacjach, o łaskawe nadesłanie opisów posiadanych przedmiotów, przedstawiających wyżej wyszczególnione zabytki o poczcie polowej Legjonów.

Nadmienia się, przytem, iż eksponaty złożone w darze, będą przyjmowane z wdzięcznością, a na wystawionych objektach w salach muzealnych będą uwidocznione nazwiska ofiarodawców.

Powiedz mi jak kupujesz — powiem ci kim jesteś

Kobiety lubią chodzić za sprawunkami, niektóre czynią to wprost z namiętnością (dobrze, jak mają za co kupować!) Jedno z pism zagranicznych poświęca całe studjum kobiecie kupującej i utrzymuje że można zastosować wobec niej odpowiednio przekształcone przysłowie: **Powiedz mi, jak kupujesz a powiem ci, kim jesteś.**

Najlepszą i najmilszą z kupujących jest kobieta, która **wie dokładnie co chce kupić**, po zakupy swoje idzie do **właściwego magazynu**, gdzie bez długich namyślań się wybiera sobie czego jej trzeba. Niestety, ten typ kobiety kupującej należy do rzadkości.

Do drugiej kategorji należą kobiety, które coprawda wiedzą co chcą kupić, ale **obchodzą niezliczoną ilość sklepów**, oglądając tysiące razy żądane przedmioty i czują się uspokojone dopiero wówczas, gdy się już osobiście przekonały, że kupiły bezprzecznie to, co najlepsze i najtańsze. Zużywają one mnóstwo czasu na robienie sprawunków, ale nieraz bardzo tanim kosztem potrafią się elegancko ubrać.

Trzecia kategorja kobiet kupujących jest bardzo przykra dla sprzedawcy. Są to osoby, które **za dobrze wiedzą co chcą kupić.** Postanawiają zazwyczaj dostać rzecz, którą gdzieś, kiedyś u kogoś widziały. Muszą mieć **absolutnie** to samo i w tym celu przewracają wszystko do góry nogami, robią dokoła siebie zamieszanie i wychodzą z magazynu nic nie kupiwszy.

Wszystkie trzy powyższe typy kobiet **wiedzą czego chcą.** Oprócz nich są jeszcze kupujące które **nie wiedzą, czego chcą** i z temi mają sprzedawcy nieraz ciężkie przeprawy. Najbardziej pożądanym dla kupca jest typ pierwszy: kobieta której **wszystko można wmówić**, która kupuje prędko i dużo i na niczem się nie rozumie. Takiemi są przeważnie **paniusie z zapadłej prowincji** ,które, przyjechawszy do miasta robią liczne sprawunki ku wielkiej radości kupców.

Do drugiego typu kobiet, niewiedzących czego chcą, należą osoby, które **nie mają zaufania ani do siebie, ani do nikogo.** Te kupujące nie wiedzą wogóle, czego właściwie chcą, w jednej chwili decydują się na sprawunek, potem zmieniają zdanie już chcą czegoś innego, powracają znów do pierwszej wybranej rzeczy, a odchodząc od kasy każą wypakować i ponownie zmieniać to co już kupiły. Dużo z niemi kłopotu.

Prawdziwym **postrachem jednak dla kupców jest typ trzeci:** kobiety, którym można wprawdzie wszystko łatwo wmówić, które łatwo i chętnie kupują, **nazajutrz jednak przybiegają, by towar wymienić.** Są osoby dla których ta wymiana towaru jest najmilszą rozrywką. Jeśli nie wymienią sprawunku, zdaje im się, że źle załatwiły interes.

Powyższe studjum zajmuje się tylko kobietami. Można by jednak **całą księgę napisać o różnych typach mężczyzn kupujących.** Mało jest mężczyzn praktycznych. Kupują zazwyczaj rzeczy drogie i niepotrzebne, a oszczędzają na niezbędnych, a mniej rzucających się w oczy. **Tak przynajmniej skarżą się chóralnie żony.** Niejeden mąż **nie kupi ciepłych pończoch dziecku**, ale sprawi mu zat kilka płyt gramofonowych; niejeden nie da żonie pieniędzy **na nowe prześcieradła**, ofiaruje zaś jej wzamian **dziesięć** razy droższą **makatę, bez którejby się obeszło!**

„Powiedz mi jak kupujesz, powiem ci kim jesteś"!

Dwa miljony oszczędności

na drukach i wydawnictwach państwowych

W listopadzie 19931 r. powołana została do życia komisja normalizacji druków i wydawnictw państwowych przy prezesie rady ministrów, której powierzono znormalizowanie formy druków używanych w instytucjach państwowych, zracjonalizowanie treści druków i sposobów ich użycia, unormowanie i uporządkowanie wydawnictw państwowych, normalizację gatunków papieru stosowanych w urzędach, wreszcie, w wyniku ostatecznym — ustalenie właściwych systemów zaopatrzenia urzędów w druki. Zadania komisji stanowią jedno z ogniw w łańcuchu zainicjowanych przez rząd prac nad **usprawnieniem administracji publicznej.**

Jako rezultat tych prac, o charakterze ogólnym, komisja opublikowała „Wskazówki dla opracowujących druki" oraz rozpoczęła wydawanie „Polskich norm urzędowych". Ponadto opracowano szablony formatów papieru oraz zainicjonowano produkcję krajową metalowych przymiarów drukarskich. Jedną z prac o szerszem znaczeniu stanowi również normalizacja zeszytu szkolnego, której projekt komisja opracowała i przesłała ministrowi oświaty. Komisja wkorzysta ze współpracy ministerstw i rzeczoznawców.

Wymownym przykładem celowości prac komisji jest zredukowanie liczby 900 używanych dotychczas druków personalnych do **85-ciu**, a więc zgórą o **90 proc.** Przepracowanie części tylko druków ministerstwa skarbu dało ponad 1/4 miljona złotych oszczędności w stosunku rocznym. Ogólny dotychczasowy rezultat oszczędościowy, osiągnięty w wyniku prac komisji, sięga sumy **2-ch miljonów złotych.**

Trafiają w samych siebie

Wilhemowskie świeczki „narodowego" informatora

Z Komendy Związku Strzeleckiego piszą nam: Wytężona praca organizacyjna Związku Strzeleckiego jest oddawna solą w oku endecji. Pragnąc za wszelką cenę przeciwdziałać rosnącym w społeczeństwie sympatjom dla Związku Strzeleckiego, prasa „narodowa" nie przebierając w środkach, chwyta się niewyszukanych metod oszczerstwa i fałszu.

Na łamach jej organów pojawiają się nie jednokrotnie wzmianki i artykuliki o mało mówiącej treści, lecz utrzymane w tonie wysoce napastliwym. Wszystkie te „wiadomości" w świetle prawdy okazują się kłamstwami. Znajduje to potwierdzenie w licznych sprostowaniach prasowych odpowiednich władz Związku Strzeleckiego, a niejednokrotnie i przed kratkami sądowemi.

Oto niedawno redaktor odpowiedzialny „Słowa Pomorskiego" został skazany przez Sąd Okręgowy w Chojnicach na karę grzywny za zniewagę członków oddziału Zw. Strzeleckiego w Wielu.

Przed kilkunastu dniami w „Kurjerze Poznańskim" ukazała się notatka sprawozdawcy sądowego tego pisma, który podając wyrok sądowy skazujący kilku mieszkańców wsi Wrotków za kradzież, pisał, iż byli oni „członkami i działaczami miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego", mimo, iż nietylko **nie byli oni wogóle nigdy w żadnym oddziale strzeleckim**, ale nawet we wsi Wrotków **nie było nigdy oddziału Związku Strzeleckiego.**

Jak się później okazało, inspiratorem tej wzmianki był niejaki Sylwester Amliczkiewicz, znany na miejscowym terenie z tego, iż w czasach przedwojennych **iluminował, jeden z nielicznych, w dniu urodzin cesarza Wilhelma okna swego mieszkania świeczkami.** Nic więc dziwnego, że tego rodzaju mężowi zaufania pracy „narodowej" może niepodobać się wspaniały rozwój Związku Strzeleckiego na ziemi Wielkopolskiej.

Niedawno „Wieczór Warszawski" donosił pod odpowiednio soczystym tytułem o „bijatykach i gorszących zabawach" strzelców na kolonji Opacz pod Warszawą. Jak się okazało, na jędną z popularnych wśród miejscowej ludności wieczornic strzeleckich wkradła się grupa **młodzieży komunistycznej,** z pobliskiego Okęcia, która usiłowała wywołać awanturę i rozbić spokojnie odbywającą się zabawę.

Oczywiście komuniści zostali siłą usunięci z sali i to widocznie, zdaniem „Wieczoru Warszawskiego", było tem gorszącem zajściem na zabawie strzeleckiej. Jak widać, w akcji przeciwko Związkowi Strzeleckiemu, ręka w rękę z komunistami występuje „narodowa" prasa.

Z tych kilku przykładów widać, jakiej wartości „argumentami" operuje prasa „narodowa" w swej akcji zwalczania rozwijającego się Związku Strzeleckiego, to też przykłady te wskazują, w jaki sposób należy odnosić się do oszczerczych napaści!

Niemieckie rządy w majątku Chwarzno w pow. morskim

Są majątki na Pomorzu, będące własnością Niemców, gdzie panują stosunki takie, jakgdyby nic nie zmieniło się tu od czasów Bismarcka i komisji kolonizacyjnej. Właściciel Niemiec, administrator Niemiec, a Polacy — to woły robocze, których traktuje się w myśl zasad „wyższej" kultury niemieckiej, a więc brutalnie, wymyślając im i znieważając ich oczywiście również w języku niemieckim. Wartoby przypomnieć tym panom, że od czternastu lat Pomorze — to Polska i że element polski, choćby to byli najubożsi robotnicy, jest tu elementem panującym, a garstka mniejszościowa musi wobec niego zachowywać się conajmniej lojalnie.

Przykład tego rodzaju stosunków daje majątek Chwarzno w pow. morskim koło W. Kacka. W majątku tym właściciel i administrator są Niemcami, pozatem zaś jest tu 18 polskich rodzin robotniczych. Administrator, który rządzi się w majątku niepodzielnie, nie włada, albo nie chce władać językiem polskim, wszelkie dyspozycje wydaje po niemiecku i co gorsza, z pruską bezwzględnością łży ludzi przy pracy, korzystając z obfitego pod tym względem niemieckiego słownictwa. Polscy robotnicy dla kawałka chleba muszą to wszystko znosić bez szemrania.

Przypuszczamy, że znajdą się środki, które zmienią ten niedopuszczalny stan rzeczy, kładąc kres panoszeniu się ducha pruskiego na polskiej ziemi pomorskiej.

Z całego kraju

— **Piętnastolecie Orląt lwowskich** obchodzić będzie w listopadzie b. r. miasto Lwów w rocznicę swej bohaterskiej obrony w roku 1918. Protektorat nad uroczystościami objął P. Prezydent Rzplitej. Członkostwo w prezydjum honorowem przyjęli przedstawiciele rządu, marszałkowie izb ustawodawczych, episkopat, generalicja i szereg wybitnych osobistości ze świata społecznego.

— **Nowe lotnisko cywilne**, urządzone według wymagań najnowocześniejszej techniki, otwarte zostanie w Warszawie na Okęciu dla celów komunikacyjnych i sportowych w dniu 1 listopada br.

— **Zdobywcy puharu Gordon - Benneta** kp. Hynek i por. Burzyński, po dzisiejszem przyjęciu w Gdyni, odjadą do Warszawy, gdzie po wręczeniu puharu władzom Aeroklubu Rzplitej podejmowani będą uroczyście przez sfery lotnicze cywilne i wojskowe.

— **Wystawa plastyków - legjonistów** otwarta zostanie 11 listopada w dniu Święta Niepodległości w salonach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie.

— **Budowa kolei Warszawa — Radom** postępuje szybko naprzód. Wykończono już około 30 proc. robót ziemnych i około 10 proc. mostów. Cała linja, mająca mieć ogółem 103 km. długości, ukończona zostanie w połowie roku 1934.

Bez zmiany struktury Banku

Rząd przejął portfel akcyj Banku Związku Spółek Zarobkowych

Pod przewodnictwem prezesa Samulskiego odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Przedłożony bilans Banku za rok 1932 zamyka się sumą 180.547.293 z., przekazując nadwyżkę 855.290.38 zł. do rachunku strat i zysków. Na podkreślenie zasługują wydatne obniżenia kosztów handlowych o blisko 1.243,00 zł. oraz poważne sumy odpisane na udziałach i dłużnikach w kwocie 1.188.000 zł.

Sprawozdania o działalności Banku dał kurator dr. Seydlitz. Kurator podkreślił, że docenianie znaczenia Banku ze strony rządu, a z drugiej strony konieczność ściślejszej współpracy i koordynacji działalności Banku na szeroką akcję rządu w kierunku zwalczania kryzysu, doprowadziły do **sfinalizowania układów z rządem,** który zapewnia Bankowi dalszy spokojny rozwój przy całkowitem zachowaniu obecnej struktury Banku, jako instytucji prywatnej i centrali finansowej związków spółdzielczych, a przedewszystkiem jako największej instytucji finansowej dla stanu średniego w Polsce.

Rząd przyjął drogą kupna z rąk grupy spółdzielczej portfel akcyj uprzywilejowanych na sumę nominalną 1.000.000 zł., pozatem nabył nominalnie 2 miljony akcyj okazicielskich, które walne zgromadzenie uchwaliło zamienić również na akcje uprzywilejowane z pięciokrotnem prawem głosu.

W związku z tem przeprowadzono odpowiednią zmianę sytuacji Banku. Zgromadzenie wybrało nową radę nadzorczą, w skład której z dotychczasowej rady wchodzą pp. S. Samulski, prezes izby handlowo-przemysłowej w Poznaniu, prezes związku spółdzielni Jenner ze Lwowa, ziemianin dr. Szułdrzyński z Olchowa, dr. Krzymiński z Inowrocławia, dr. Krzyżanowski z Poznania, dyr. Chmielewski z Gniezna, a ponadto jako nowi członkowie pp.: dotychczasowy kurator Banku patron dr. Seydlitz z Poznania, naczelny dyrektor Banku Rolnego W. Staniszewski z Warszawy, b. wiceminister rolnictwa Leśniewski, sen. Józef Targowski, przemysłowiec Baczewski ze Lwowa, adw. dr. Jeske z Poznania, dr. Żółtowski z Poznania i dyr. związku spółdzielni Nowakowski z Poznania.

Powyższy skład rady nadzorczej, w której poza dotychczasowymi członkami rady w szerokiej mierze uwzględniono interesy spółdzielczości i sfer gospodarczych w całym kraju, daje wyraz intencji zachowania instytucji bez zasadniczej **zmiany struktury Banku,** jako banku prywatnego, obsługującego bezpośrednio lub za pośrednictwem spółdzielni w pierwszej linji **interesy stanu średniego.**

Walne zgromadzenie akcjonarjuszów zatwierdziło przedłożony bilans i rachunek zysków i strat, udzielając pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Wykazaną nadwyżkę bilansową, uchwalono przenieść na rok następny.

Nagła śmierć na weselu syna

znanego kupca bydgoskiego Ottona Appelta

W nocy na czwartek br. zdarzył się w Bydgoszczy tragiczny wypadek który wyrwał nagle z pośród grona weselnych gości ojca pana młodego, znanego kupca i przemysłowca bydgoskiego p. Ottona Appelta.

Śp. Appelt brał udział w weselnej uczcie i radował się szczerze świeżo zawartym związkiem małżeńskim swego syna. z p. Charlottą Preissówną, córką dyrektora oddziału bydgoskiego koncernu węglowego Giesche i Ska. — Nagle około godz. 3,15 nad ranem p. Appelt zsunął się z fotelu i nie wydawszy nawet jęku upadł na dywan. Przerażeni goście pospieszyli mu z pomocą. Przybyły natychmiast lekarz dr. Król skonstatował śmierć nagłą na skutek udaru serca.

Goście skonsternowani tym tragicznym wypadkiem, rozeszli się w smutku do domów.

Śp. Zmarły prowadził przez szereg lat przy ul. Naruszewicza poważne przedsiębiorstwo budowlane i opałowe.

Przysposobienie rolnicze

Przysposobienie rolnicze ma doniosłe znaczenie wychowawcze wśród młodzieży wiejskiej która nie mając możności dokształcania się zawodowo, drogą zaś kursów doświadczalnych w przysposobieniu rolniczem, może nabyć potrzebne wiadomości praktyczno - teoretyczne.

Dyrekcja szkoły Rolniczej w Kościerzynie przyjmuje zgłoszenia do wiosennych sekcji przysposobienia rolnego i podaje do wiadomości że I stopień p .r. obejmuje uprawę roślin, II stopień hodowlę i III stopień uzupełnia wiadomości praktyczno - teoretyczne.

Wszystkie sekcje, które się zgłoszą, muszą przejść wszystkie 3 stopnie, po ukończeniu których otrzymają zaświadczenia.

Organizacje wiejskie powinne zorganizować u siebie zespoły sekcyjne i zgłosić w Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Kościerzynie.

Nowością w nowych sekcjach p. r. będzie utworzenie poletek doświadczalnych ogródków warzywnych, co ma doniosłe znaczenie szczególnie dla wsi położonych w pobliżu miast. Szczegółowe informacje dotyczące przysposobienia rolnego można zasięgnąć bezpośrednio w Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Kościerzynie wzgl. w Zarządach Powiatowych P. T. R.

Znowu niemiecki samolot naruszył granicę polską

Jak nam komunikują, dnia 27 ub. mies. stwierdzono znowu wypadek naruszenia przez samolot niemiecki granicy polskiej. Mianowicie w rejonie placówki straży granicznej **Borzyszkowy**, pow. Chojnice przeleciał **na wysokości 150 metrów jednopłatowiec o dwu motorach i stacji radjowej.** Samolot ten zaopatrzony był znakiem „D-2270".

Wypadek ten każe przypuszczać, że zacznie się znowu nieprzestrzeganie ustalonej wysokości i szlaku przy przelocie przez terytorjum Pomorza.

Zboże dla wojska

Szczegółowe warunki zakupu

Władze wojskowe podjęły szerszą akcję w sprawie zakupu zboża. Poniżej podajemy szczegółowe warunki zakupu.

Żyto i owies zakupuje się w każdej ilości.

Ceny za zboże ustala się codziennie na podstawie Giełdy Zbożowo Towarowej w Bydgoszczy (parytet Bydgoszcz wzgl. Toruń). Dostawa zboża musi nastąpić franco loco stacja kolejowa Bydgoszcz (żyto i owies) względnie Toruń (tylko owies).

Miarodajną wagą do obliczenia należności będzie waga stacji kolejowej załadowczej. Deski zastawne pozostaną własnością dostawcy.

Dostawy wagonowe odbywają się na podstawie wojskowych listów przewozowych, przyczem koszty przewozu według taryfy wojskowej opłaca kupujący (Szef Int. O. K. VIII), dostawcy zaś będą potrącone koszty przewozu według taryfy normalnej ze stacji załadowczej do stacji odbiorczej.

Zapłata następuje w Szef. Int. O. K. VIII Toruń, po dostawie towaru, po nadesłaniu protokółu przyjęcia oraz rachunku.

Przy sprzyjających warunkach mogą producenci dostarczać zboże w każdej ilości własnemi środkami lokomocji bezpośrednio do najbliższej składnicy mat. int. (Bydgoszcz lub Toruń), gdzie po dokonanym odbiorze następuje natychmiastowa zapłata.

Do czasu ustalenia przez Giełdę Zbożowo-Towarową w Bydgoszczy odmiennych warunków, wyznaczam dla zboża, zakupywanego dla użytku wojska, następujące warunki:

A) CIĘŻAR GATUNKOWY MINIMALNY:

owsa	74,1 funt. holenderskich
żyta	120,1 funt. holenderskich.

Przy ciężarze gatunkowym niższym od ustalonego, potrąca się od ceny umownej za:

A)		wzgl. B)	
5 g/1	— ½%	1 f. hol.	— ½%
10 g/1	— 1%	2 f hol.	— 1¼%
15 g/1	— 2%	3 f. hol.	— 2¼%
20 g/1	— 3%	4 f. hol.	— 4%
25 g/1	— 4%	5 f. hol.	— 6%
30 g/1	— 6%	6 f. hol.	— 8%
35 g/1	— 8%		

B) ZANIECZYSZCZENIE:

owsa do 3,5 proc. wagi w postaci ziarn zrośniętych, łubinu, chwastów, oraz innych zanieczyszczeń organicznych i mineralnych z tem, że zawartość tych ostatnich nie może przekraczać 0,3 proc. Domieszki obcych ziarn zbożowych i pastewnych, z wyjątkiem łubinu, nieprzekraczającej 5 proc. wagi ziarna, nie należy zaliczać do zanieczyszczenia, natomiast nadwyżkę domieszki ponad 5 proc. należy zaliczyć na poczet ogólnego zanieczyszczenia.

Zanieczyszczenie w życie może dochodzić do 3 proc. wagi w postaci ziarn zrośniętych, jęczmienia, chwastów, oraz innych zanieczyszczeń organicznych i mineralnych, w czem najwyżej 0,1 proc. sporyszu. Ziarn potłuczonych w ilości do 2,5 proc. nie zalicza się do zanieczyszczeń, natomiast nadwyżkę takich ziarn ponad tę normę wlicza się do ogólnego zanieczyszczenia.

C) WILGOĆ OWSA I ŻYTA DO 17%.

Zboże musi być bezwzględnie wolne od wołka zbożowego.

W sprawach sprzedaży żyta i owsa w wagonowych przesyłkach proszę zwracać się do Kierownika Referatu Zakupów Szef. Int. O. K. VIII Nr. 150.

Desperacki czyn żony strażnika granicznego

W wiosce Socha, pow. działdowskiego rograła się w tych dniach tragedja na tle warunków pożycia rodzinnego, ofiarą której padła **Marja Zychowa, żona st. strażnika granicznego**

W trakcie silnego rozstroju nerwowego,— Zychowa wyjęła z szuflady rewolwer służbowy swego męża i strzeliła sobie w pierś. Odniesiona rana jest tak ciężka, że istnieje obawa o jej życie.

Desperatkę odstawiono do szpitala w Działdowie.

Serock, pow. świecki

— Dominium Najmowo. (Bieg myśliwski za lisem). Dnia 19 bm. odbędzie się w majątku p. p. Ossowskich Najmowo bieg myśliwski za lisem, w którym weźmie udział korpus oficerski 18-go pułku ułanów oraz ziemiaństwo naszego i sąsiednich powiatów. Bieg ten jest dowodem żywego kontaktu, jaki utrzymuje 18 pułk ułanów z rodziną państwa Ossowskich z Najmowa, której członek śp. major Stanisław Ossowski był twórcą 18 pułku ułanów i dowódcą jego na froncie. Śp. major Stanisław Ossowski własnym sumptem wystawił szwadron 18 p. ułanów w r. 1920.

Lepiej stracić 5 zł. niż pójść do więzienia

Skutki puszczania w obieg falsyfikatów

W ostatnich czasach dość często pojawiają się w obiegu fałszywe monety 5-cio i 10-ciozłotowe. To też sądy energicznie wystąpiły do walki z tą plagą, skazując winnych na surowe kary.

W bydgoskim Sądzie Okręgowym odbyło się już nie mało rozpraw na tem tle, a zapadłe na nich wyroki, powinny być odstraszającą przestrogą dla innych.

W ubiegły czwartek znowu toczyła się przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozprawa o puszczanie w obieg fałszywych monet.

Na ławie oskarżonych zasiedli **Józef Rybacki, Józef Nawrocki i Bernard Priewe** z Bydgoszczy.

Priewe między pieniądzmi otrzymanemi za sprzedane kartofle znalazł jedną fałszywą monetę 5-złotową, którą zamiast oddać do rąk policji dał swemu przyjacielowi Nawrockiemu. Nawrocki również nie nosił długo falsyfikatu, lecz oddał go Rybackiemu, który postanowił puścić monetę w kurs. Spotkawszy na dworcu kolejowym jakąś kobietę, próbował wcisnąć jej falsyfikat, co mu się jednak nie udało. Kobieta bowiem, poznawszy się na oszustwie, zawezwała policjanta, który doprowadził Rybackiego do komisarjatu i tym sposobem cała trójka znalazła się przed sądem.

Po przeprowadzonej rozprawie pazadł wyrok skazujący Józefa Rybackiego i Józefa Nawrockiego, każdego na 2 lata więzienia, a Bernarda Priewego na 4 miesiące aresztu. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności łagodzące, sąd zawiesił oskarżonym karę na przeciąg 5lat.

Gniew

Z życia Koła Przyjaciół Harcerstwa w Gniewie. Na ostatniem zebraniu Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Gniewie odbytem dnia 6 października 1933 r. przewodniczącym Zarządu wybrano burmistrza p. Czerwińskiego.

— 50 tys. zł. dało społeczeństwo gnieswkie na Pożyczkę. Na posiedzeniu likwidacyjnem Komitetu Obywatelskiego i Urzędniczego w Gniewie odbytem w dniu 5 października w sali posiedzeń gniewskiej Rady Miejskiej, postanowiono wydać dyplomy tym przedsiębiorcom, którzy w całości stosownie do przewidzianych norm zadeklarowali odpowiednie sumy na Pożyczkę Narodową, przyczem ustalono, że miasto Gniew podpisało łącznie z urzędnikami **przeszło 50.000 na pożyczkę,** wypełniając w ten sposób swój obowiązek narodowy.

— Zawody o POS. w Gniewie. Podczas zawodów jesiennych o POS. niżej wymienieni zdobyli omawianą odznakę:: Zachmielewski Bronisław, Główczewski Jan, Kreminski Józef, Jagoda Alojzy, Panfil Jan, Werra Brunon, Fortuna Aleksander, Krauze Ludwik, Rożek Klemens, Szachta Hilary, Malinowski Franciszek, Krzyżanowski Jan, Lemkiewicz Juljan, Gajkowski Roman, Szołtun Paweł, Filcek Jan, Godlewski Kurt i Skrzypczak Stefan. R—i.

Świecie

— Komitet Czerwonego Krzyża. Zawiązał się w Świeciu z inicjatywy zarządu z prezeską p. starościną Krawczykową na czele. Celem tego komitetu jest zorganizowanie co 2 miesiące wieczorów towarzyskich, w czasie których zaproszeni goście mogliby się bawić, a Czerwony Krzyż znalazłby stałe źródło dochodu. Pierwszy taki wieczór towarzyski odbędzie się w sobotę dn. 7. 10.

Prowincja

Programy radjowe

SOBOTA, DN. 14 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,40 D. c. muzyki z płyt; 12,05 Muzyka hiszpańska (płyty); 12,35 D. c. płyt; 15,40 Pidsenki Mieczysława Fogga; 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16,40 Francuski kus średni; 16,55 Koncert solistów; 17,50 „Wiadomości ogrodnicze"; 18,00 Odczyty p. t. „Jak postają polskie samoloty"; 18,20 Transmisja z konserwatorjum. Recital organowy Br. Rutkowskiego z udziałem T. Ochlewskiego (skrzypce); 19,25 „Hiponchondryk" — fragment z powieści Wł. Perzyńskiego p. t. „Mechanizm życia" (kwadrnas literacki); 21,20 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Drzeweckiego. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,10 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

22,10 **Lwów.** Muzyka lekka.

16,00 Aud. dla chorych.

19,05 **Katowice.** „Elektroradjowe instrumenty muzyczne" — wygł. prof. dr. W. Wilkosz.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20,00 **Zurych (Beromuenster).** „Kreidekreis" — opera Aleksandra Zemlińskiego.

22,00 **Londyn Regional.** „The Pride of the Regiment" — słuchow. muzyczne Waltera Leigh'a.

NIEDZIELA, DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1933.

9,20 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dziennik poranny. 9,40 D. c. muzyki porannej (płyty). 9,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 9,55 Program na dz. bież. 10,00 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa. 10,45 Muzyka religijna z płyt. 11,35 „Polska a idea misyjna w przeszłości i teraźniejszości", wygł. ks. F. de Ville, dyr. Archidiecezji Zw. Misyjn. (Odczyt misyjny). 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej, poświęcony utworom Piotra Czajkowskiego. 14,35 „Dla wsi i dla miasta" (płyty). 15,20 Muzyka salonowa, w wyk. Kwintetu A. Bukina. 16,30 Pieśni w wyk. A. Pertile (płyty). 17,15 Transm. z pl. Marszałka Piłsudskiego. Fragm. akademji ku uczczeniu 400-ej rocznicy urodzin Stefana Batorego. 17 30 Audycja ludowa z Katowic. 18,00 Słuchowisko ze Lwowa, 18,40 Tr. z Poznania. 19,30 Radjotyg. dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" — w oprac. Br. Winawera. 19,50 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i St. Nowita (tenor). 21,00 Odczyt aktualny. 21,15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,25 Muzyka taneczna. 23,05 do 23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

12,15 **Lwów.** Fragment uroczyst. aud. ku czci brata Alberta.

17,00 „Lwów, kolebka harcerstwa polskiego" J wygł. prof. dr. St. Niemczycki.

17,15 **Katowice.** Polska muzyka ludowa.

18,00 **Lwów.** „Prawdziwy bohater", słuchowisko wg. K. Makuszyńskiego.

18,40 **Poznań.** Recital śpiew. Marji Trąmpczyńskiej.

18,40 **Wilno.** Pieśni i arje w wyk. **Luby Lewickiej.**

21,15 Lwów. Na wesołej fali lwowskiej.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

15,25 **Kopenhaga.** Koncert pośw. utworom Wagnera.

18,35 **Helsingfors.** „Dama Pikowa", **opera** Czajkowskiego.

Pod hasłem szybkości

Kto prędzej zostanie miljonerem?

Wszystko dzisiaj dzieje się pod hasłem wzmożonej szybkości.

Cała niemal historja czasów powojennych jest jednym wielkim, szalonym wyścigiem, gdzie o zwycięstwie decydują nieraz sekundy i ułamki sekund. Szybkie tempo rozstrzyga o powodzeniu wszędzie, nietylko na boisku sportowem, nietylko w rekordach lotniczych, ale w gwałtownych przemianach politycznych, ekonomicznych, w życiu gospodarczem, w każdem napięciu woli, w każdem ludzkiem pragnieniu, zamiarze, w każdej realizacji marzenia i tęsknoty. I dlatego psychika ludzi współczesnych jest psychiką ludzi żyjących.

Być może, iż w tem gorączkowem tempie spala się nasz system nerwowy; być może, nie umiemy już wyzyskać wszystkiego do dna, pociągnąć urokiem fascynującej nowości; być może, nie umiemy przetrawić spokojnie doznanych wrażeń, ale za to posiadamy poczucie tego niespokojnego i gwałtownego rytmu, który stwarza zadowolenie pełne nieustającego podniecenia. Płyniemy na fali, która toczy się wartko wśród zmienności zadziwiającej i pochłaniającej całą naszą uwagę. A zresztą pocóż filozofować? Już i tak inaczej żyć nie umiemy?

Przystosowanie się tedy do nowoczesnego rytmu życia jest rzeczą słuszną, godziwą i pożyteczną. Jeśli mamy działać razem ze współczesnością, musimy przemawiać jej językiem, używać metod ustalonych i zwycięskich. W przeciwnym wypadku wszystkie nasze wysiłki stałyby się źródłem ustawicznych nieporozumień i przeżytków.

Reformy, których w ostatnich czasach dokonała Loterja Państwowa, są już niemal zupełnem ukoronowaniem dostosowywania się tej instytucji do nastrojów i warunków dzisiejszego bytowania. Zamiast dwóch loterji w ciągu roku i powolnem tempie, będziemy mieć trzy. Zamiast 5-ciu klas w każdej loterji, tylko 4-y klasy, z tą samą ilością wygranych, rozegranych w rekordowym czasie 4-ch miesięcy. Cały los loteryjny zamiast 200 złotych, kosztować będzie 160 złotych. Jest to zgodne z duchem i wymogami czasu.

Kwasem solnym w oczy rywalki

Przedziwna historja pewnego „trójkąta“ małżeńskiego

Przy ul. Kochanowskiego 21, zamieszkuje małżeństwo **Leonard i Helena Zielińscy.** Zieliński jest pocztowcem, człowiekiem naogół statecznym, to też zdawałoby się, w małżeństwie tem nie było żadnych powodów do niesnasek i nieporozumień. A jednak powód się znalazł i to niebylejaki: **brak potomstwa...**

Zarzuty i wymówki miały charakter obustronny. P. Helena wymawiała bezpłodność p. Leonardowi, tamten zaś za brak progenitury czynił odpowiedzialną p. Helenę. Tak tedy na tem tle nad spokojnem stadłem małżeńskiem **zgęszczać się zaczęła coraz groźniejsza chmura.**

Skończyło się na tem, a raczej od tego się zaczęło, że p. Helena **porzuciła swego małżonka,** p. Leonard zaś chcąc dać dowód niezbity swej wartości męskiej, **nawiązał romans z przystojną, 27-letnią osóbką, p. Leokadją Marchlewską,** owocem którego, po przewidzianej ilości miesięcy, **był śliczny dzieciak płci męskiej.**

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, po fakcie tym **odmienił się zasadniczo stosunek p. Heleny do jej męża.** Zielińscy zamieszkali znowu razem w najlepszej zgodzie i harmonji, pozostawiając „tę trzecią“ oczywiście **poza nawiasem ogniska rodzinnego.** Było jednak dziecko, do którego ojciec był przywiązany, a i bezdzietna p. Helena tęskniła również za maleństwem, któreby szczebiotem swym rozpraszało szarzyznę powszedniego życia.

Uradzono tedy **zabrać chłopczyka do siebie,** co tem łatwiej dało się uskutecznić, że i prawowita matka dziecka, Marchlewska, stan ten zaakceptowała. W ten sposób mały bębas od samego niemal urodzenia **posiadał dwie mamusie,** jedną prawdziwą, a drugą przybraną.

Marchlewska odwiedzała synka w domu Zielińskich raz w tygodniu. Z początku odwiedziny te odbywały się w niezmąconym spokoju, z czasem jednak między obu kobietami **zaczęły wnikać nieporozumienia na tle zazdrości.** W związku z tem Marchlewskiej **zabroniono odwiedzać dziecko w domu Zielińskich,** aby zaś umożliwić jej widywanie synka, co pewien czas zabierała go do siebie na kilka godzin siostra Marchlewskiej, w mieszkaniu której odbywały się perjodyczne rendez-vous matki z dzieckiem.

Ten stan rzeczy jednak spowodował dalsze **zadrażnienie się stosunków pomiędzy Zielińską a Marchlewską,** a nawet gdy obie spotkały się przypadkowo na ulicy, doszło między niemi do **poważniejszej scysji,** w rezultacie której napastowana przez swą rywalkę Zielińska zmuszona była schronić się na pocztę pod opiekę męża. Zieliński wyszedł wraz z żoną do Marchlewskiej, aby uspokoić i pojednać powaśnione niewiasty, perswazje jego jednak nie odniosły pożądanego skutku, a Marchlewska w podnieceniu **sięgnęła nagle po ukrytą w zawiniątku flaszeczkę z kwasem solnym z wyraźnym zamiarem oblania żrącym płynem swej przeciwniczki.** Widząc to małżonkowie rzucili się do ucieczki, chroniąc się napowrót w gmachu pocztowym. Wojownicza kochanka jednak biegnąc w ślad za nimi, **zdążyła tuż przy wejściu na pocztę rzucić flaszkę z niebezpieczną zawartością w twarz Zielińskiej.** Na szczęście kwas się nie wylał i tylko dzięki temu **Zielińska uniknęła groźnych poparzeń.**

Działo się to dnia 4 lipca r. b., w dniu wczorajszym zaś **Marchlewska znalazła się na ławie oskarżonych w toruńskim Sądzie Okręgowym.** Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa **S. O. Krupki** zasądził ją za zamach na opiekunkę swego dziecka na **8 miesięcy więzienia,** biorąc jednak pod uwagę okoliczności łagodzące, które towarzyszyły temu czynowi, jak również dotychczasową niekaralność oskarżonej, **zawiesił jej wykonanie kary na 3 lata.**

Pod hasłem: polska scena dla polskiej sztuki

Teatr Narodowy w Toruniu rozpoczyna swój sezon artystyczny

Dziś, w sobotę, dnia 14 bm. Teatr Narodowy **w Toruniu inauguruje swój tegoroczny sezon artystyczny.** Uroczysty ten dzień, rozpoczyna zespół artystyczny **nabożeństwem w bazylice św. Jana,** odprawionem na intencję pomyślnego przeprowadzenia prac teatralnych w sezonie. Wieczorem odbędzie się **inauguracyjne przedstawienie arcydzieła Juljusza Słowackiego pt. „Lilla Weneda“,** w ujęciu inscenizowanym przez p. Eugenjusza Feredy, nowo pozyskanego reżysera naszego teatru.

Sezon bieżący zapowiada się w Teatrze Narodowym niezwykle ciekawie, chociażby ze względu na to, iż dyr. Cornobis w swej linji pracy artystycznej wyszedł z założenia: **„Polska scena dla polskiej sztuki“.** Jego też niewątpliwie będzie zasługą to, iż na scenie teatru Narodowego ujrzymy cały szereg prapremjer sztuk polskich. Może właśnie teatr nasz dowiedzie jak bardzo niesłusznem jest twierdzenie szeregu ludzi teatru w Polsce, że **„repertuaru polskiego niema“.** Teatr toruński chce dowieść, że repertuar ten istnieje w bardzo wartościowym gatunku.

Na samolot Challenge'owy „Pomorze“

Obywatele Torunia złożyli dalsze 252.70 złotych

Komitet Miejski LOPP prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że **lista ofiarodawców na ufundowanie samolotu „Pomorze“** na Challenge 1934 z terenu Torunia powiększyła się o dalsze 252,70 zł.

Powyższa kwota została zebrana w następujących wysokościach przez: Szefostwo Intendentury O. K. VIII — 37,40 zł, Wojew. Komenda Pol. Państw. — 50 zł, Inspektorat Szkolny — 50 zł, Dyrekcję Banku Zw. Spółek Zarobk. — 50 zł, Tow. Kupców Chrześcijańskich — 5,30 zł, dyrekcję Rzeźni Miejskiej — 5 zł, Zjazd Kierowników Zakładów Graficznych 100 zł.

Zarząd Komitetu wyraża — za naszem pośrednictwem wszystkim ofiarodawcom jaknajserdeczniejsze podziękowanie oraz **wzywa Obywatelstwo m. Torunia do składania ofiar,** byśmy wykonać mogli wielki testament Żwirki i Wigury, byśmy obecnością pomorskiego samolotu w Międzynarodowych Zawodach Turystycznych w roku 1934 godnie zaświadczyli o polskości Pmorza. Nie dużo pozostaje czasu, w którym musimy zebrać 35.000 złotych na samolot „Pmorze“. Drobną ofiarą przyczyńmy się do przyszłego zwycięstwa.

Poświęcenie świetlicy oddziału żeńskiego Z. S. w Toruniu

Jak już podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę, **dnia 15 bm. o godz. 13,30** odbędzie się w Toruniu piękna uroczystość **poświęcenia świetlicy oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego w Toruniu.**

Uroczystość rozpocznie się **Mszą św.** w kościele garnizonowym, poczem nastąpi **zbiórka w świetlicy oraz poświęcenie** tej nowej placówki oświatowej naszych dzielnych strzelczyń. Po poświęceniu członkinie Koła złożą **przyrzeczenie strzeleckie.** Uroczystość zakończą śpiewy chóralne.

Zbiórka strzelczyń w niedzielę o godz. 11-tej w świetlicy.

KRONIKA

niedziela 15 października

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Kaliksa

Niedziela 19-ta po Świętej

— **Nocny dyżur aptek:** Do środy, dnia 18 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars: — Kawalkada.
Światowid: — Miłość w aucie.
Palace: — Jaką mnie pragniesz.
Lira: — Biały upiór.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— **Baczność Cechy i Korporacje Rzemieślnicze!** Uprasza się wszystkie Cechy oraz Korporacje o wzięcie udziału za pośrednictwem swych delegacyj ze sztandarami w powitaniu p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa na dworcu Toruń—miasto w dn. 15 bm. Punkt zborny: pl. przed dworcem o godz. 12 w południe.

Zarząd lokalny Zw. Cechów i Korporacyj

— **Termin zgłoszeń na Pomorską Wystawę Łowiecką i Pokaz Trofeów Myśliwskich** upływa z dniem 23 października br. Formularze zgłoszenia eksponatów i regulamin dostarcza bezpłatnie Pomorskie Towarzystwo Łowieckie, Toruń, Sienkiewicza 10. Eksponaty wysłane frachtem kolejowym (nie bagażem) do stacji przeznaczenia Toruń—Przedmieście, korzystają z bezpłatnego zwrotnego przewozu do stacji nadania. Wystawcom i zwiedzającym przyznano 50 proc. zniżki od ceny biletu kolejowego w drodze powrotnej z Torunia.

— **Powtórzenie wieczornicy ku czci św. Teresy.** Kat. Stow. Młodych Polek przy parafji N. M. P. w Tooruniu powtórzy na wielokrotnie wyrażone życzenie w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 16.30 w Strzelnicy ul. Przedzamcze Wieczornicę ku czci Św. Teresy od Dzieciątka Jezus z tym samym programem co w dniu 1 bm. Chcąc przyczynić się do krzewienia w społeczeństwie Ducha Bożego i czci dla św. Teresy — urządza się wieczorek bez pobierania jakiegokolwiek wstępnego. Niewątpimy, że intencja nasza zostanie należycie oceniona i w tej myśli jak najserdeczniej Szanowne Społeczeństwo naszego grodu zapraszamy. — Patronat i Zarząd Kat. Stow. Młodzieży Polskiej w Toruniu.

— **Popierajmy budowę szkół publicznych.** W dniu 18 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie Koła Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w auli Szkoły Powszechnej Nr. 12, na które Zarząd Koła najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków i sympatyków w celu omówienia sposobu przyjścia z pomocą w ciężkiej niedoli dzieciom szkół powszechnych.

— **Związek Oficerów Rezerwy Koło Toruń.** Prosimy o gremjalne wzięcie udziału wraz z rodzinami w przywitaniu p. Wojewody Pomorskiego, które się odbędzie w niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 12,30 na Rynku Staromiejskim przy Koperniku. Zarząd.

— **Przypominamy,** że podwieczorek towarzyski Polsk. Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę 15. 10. o godz. 17 pod Orłem.

— **Skoła Podofic. Art. na bezrobotnych.** Spółdzielnia Szkoły Podoficerów Zaw. Artylerji w Toruniu złożyła w Redakcji naszej kwotę zł. 100 na bezrobotnych m. Torunia. Wpłacone pieniądze przekazaliśmy do Magistratu do dyspozycji p. prez. Bolta. Piękny czyn Spółdzielni zasługuje na powszechne uznanie.

— **Zebranie Opieki Rodzicielskiej** przy szkole powszechnej w Podgórzu odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 4,30 po poł. w sali central. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich Rodziców.

— **74-letnia staruszka ofiarą nieuważnego rowerzysty.** Dnia 12 bm. około godz. 15,30 na ul. Kościuszki nieuważny jakiś rowerzysta nieustalonego nazwiska najechał na 74 letnią wdowę Zofję Kosińską, zam. przy ul. Kościuszki 18. Wskutek wypadku staruszka odniosła ogólne obrażenia ciała oraz zwichnięcie ręki. Odstawiono ją karetką pogotowia do szpitala miejskiego, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej

— **Klub Sportowy R. W.** w Toruniu zawiadamia, że z dniem 17 października br. rozpoczynają się lekcje gimnastyki. Ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i piątki w godzinach od 5 do 7 wieczorem w sali gimnazjum męskiego ul. Mickiewicza róg Moniuszki koło kortów tennisowych. Uprzejmie prosimy o najliczniejsze przybycie.

— **Kino Szkolne** wyświetla w kinie „Mars“ przepiękny film dźwiękowy „Kawalkada“. W poniedziałek, dnia 16 bm. dla szkół męskich, we wtorek dn. 17 bm. dla szkół żeńskich. Początek przedstawień o godz. 14,45. Ceny biletów: dla uczniów szkół powszechnych — 20 gr., parter 35 gr. i loża 45 gr.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszenica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g°l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g°l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	19,00—19,50
usposobienie spokojne:	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	14,00—14,25
usposobienie: spokojne	
Owies	14,00—14,25
usposobienie: spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	32,00—34,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,25— 8,75
Otręby pszenne grube	8,50— 9,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.50—13,50
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	24,00—26,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	—,11
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 3106,9 ton w tem 908 ton żyta. 235 ton pszenicy, 242 ton jęczmienia brow., 501,2 ton jęczmienia przem., 370 ton owsa. 288,9 ton mąki pszennej, 280,3 ton mąki żytniej, 62,5 ton otrąb pszennych, 15 ton otrąb jęczmiennych, 45 ton grochu Wiktorja, 55 ton grochu Folgera, 19,5 ton maku nieb., 25 ton wyki, 15 ton płatków ziemniaczanych, 45 ton ziemniaków jadalnych. 8 ton peluszki, 15 ton makuchu słonicznekowego.

Ogólny obrót 3986,95 ton.

Bydgoszcz, dnia 13 października 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 13 X. 1933 r.

WALUTY.

Belgja	124,25—123,94
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,40—172,97

DEWIZY.

Holandja	359,40—358,50
Kopenhaga	
Londyn	27,70—27,57
Nowy Jork	5,95—5,92
Nowy Jork telegr.	5,96—5.93
Oslo	
Paryż	34.94—34,84
Praga	26,49—26,43
Sztokholm	142,85—172,15
Szwajcarja	172,73—172,30
Włochy	46,90—46,67
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.55

Budujmy „Flotę Narodową!“

Postanowienie. Sąd Grodzki w Toruniu dnia 10 października 1933 r. w sprawie postępowania układowego w postępowaniu nadzorczem nad majątkiem Spółdzielni Kredytowo-Budowlanej z ogr.odp. „Strzecha“ w Toruniu postanowił wyznaczyć termin ogólnego Zgromadzenia wierzycieli na dzień 24 października 1933 o godz, 10. w tut. Sądzie pokój 7. W razie niestawienia się przepisanej liczby wierzycieli, drugi termin odbędzie się dnia 3 listopada 1933 r. o godz. 10. Zaznacza się, że nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie, przyczem podpis musi być uwierzytelniony przynajmniej policyjnie.

Sąd Grodzki Toruń

Zlec. nr. 1641/IX 5. N. 4/33 (6593)

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VII. rewiru zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7. na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16. października o godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości:

1 biurko damskie, stoły okrągłe i rozciągane, kompletny garnitur koszykowy, krzesła wyplatane trzciną, szafonierka, szafy do rzeczy, kanapa z obudowaniem, łóżka, umywalnie, kredens, zegar wiszący, wał ceraty, doniczki do kwiatów, radjo aparat i głośnik, lampy elektr. aparat do suszenia włosów i fortepian Wiessbrot, części do rowerów, narzędzia ślusarskie, kompletne urządzenie kuźni, maszyny drukarskie, 2 skrzynie mydła toaletowego, i t. p. mebli sprzętów domowych i kuchennych.

Sprzedaż odbędzie się w Składnicy F-y C. Hartwig S. A. w Bydgoszczy ul. Dworcowa 72. nieodwołalnie.

Bydgoszcz, dnia 13. października 1933 r.

Komornik (—) *Czerniewicz*

Zlec. 1814/VIII (6614)

Licytacja.

6632

W sobotę dnia 14. X. 1933 o godz 11-tej sprzedawać będę w drodze dobrowolnej licytacji w Grudziądzu przy ulicy Mickiewicza nr. 17/19 w podwórzu większą ilość używanych ubrań, blamów futrzanych, spodni, płaszczy materjałów farbowanych, kapeluszy, poprute płaszcze damskie, portjery, wełny, oraz inne rzeczy.

Likwidator F-y Gede i Ska

(—) Andrzejewski adwokat Grudziądz, Rynek 17.

Do akt Nr. km. 2160/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C, ogłasza że: w dniu 18 października 1933 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Libelta 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **mebli,** oszacowanych na łączną sumę zł. 775 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) *S. Kustrzyński*

Zlec. 1790/VIII. (6613)

Licytacja

różnych rzeczy, jak aparat fotograficzny, płaszcze, parasole, rękawiczki, laski, torebki i innych rzeczy używanych odbędzie się w poniedziałek dnia 16. X. br. o godz. 10-tej w Ekspedycji Towarowej stacji Toruń-Przedmieście za gotówkę. [6594]

Zlec. nr. 1642/IX

Zarząd miejski Gniew ogłasza niniejszem

Konkurs

na stanowisko kierownika rzeźni miejskiej i badacza bekonów. Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo polskie
2. Dyplom lekarza weterynaryjnego
3. Praktyka w jednej większej rzeźni publicznej lub eksportowej
4. Własnoręcznie napisany życiorys.

Do stanowiska przywiązane jest IX. grupa uposażenia funkcji. państw. W czasie wolnym od służby wykonywać można praktykę weterynaryjną. Posada jest kontraktowa i do objęcia natychmiast. Podania kierować należy do Zarządu Miejskiego w Gniewie w terminie do dnia 22. X. br.

Zarząd miejski

6602 (—) *Czerwiński. Burmistrz.*



W dniu 12 października 1933 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, oraz nasz najlepszy i najtroskliwszy Ojciec, teść, brat i wujek

Ś. P.

Otton Appelt

kupiec

krótko przed ukończeniem Swego 60 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona w imieniu pozostałej rodziny
Marta Appelt z domu Rose

Bydgoszcz, dnia 13 bm. 1933 r.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 października o godz. 4.30 po południu z kostnicy starego ewangl. cmentarza.
Kondolencji uprasza się nie składać. 6634

Telefon 795 i 895 Adres telegr.: Ziemia

Centrala Handlowa Ziemiopłodów

Sp. z o. p.
w Grudziądzu
ul. J. Wybickiego 25

ZAKUP wszelkiego zboża it.p. oraz wełny owczej po najwyższych cenach dziennych za natychmiastową zapłatą.

SPRZEDAŻ paszy i środków opałowych po cenach konkurencyjnych.
Upraszamy o opróbkowane oferty. 6543

W sobotę
14 października br.

GALOWA PREMJERA

W KINIE
ADRIA
Mostowa 9
Telef. 449

Karolina LUBIEŃSKA
Bogusław SAMBORSKI
Kazimierz JUNOSZA-STĘPOWSKI
Józef WĘGRZYN
Dobiesław DAMIĘCKI
w polskim filmie jubileuszowym

„Dzieje Grzechu"

Początek seansów o godz. 5 — 7 — 9

Uwaga! Celem uniknięcia natłoku przy kasie wieczorowej, uprasza się o zakupywanie biletów w godzinach południowych od 12 do 2-ej

Miejsca numerowane

Hurtowa i detaliczna
sprzedaż drzewek i krzewów owocowych ze szkółek ogrodniczych

Lemszczyzna-Szczekarków

nagrodzonych 8-ma medalami złotemi, Z dniem 18-tego października 1933 r. rozpoczynamy sprzedaż w miejscowej składnicy

Bydgoszcz ul. Dworcowa 94
Telef. 15-20

PP. Pracownikom Państwowym i Komunalnym oraz instytucjom i poważnym klientom udzielamy kredytu.

Meble

duży wybór,
niskie ceny,
solidne wykonanie
tylko we firmie

BRACIA TEWS.

TORUŃ, ulica Mostowa nr. 30.

5195

Futra

nasolidniej wykonuje jedyne na miejscu ściśle polsko-chrześcijańskie kuśnierstwo najpopularniejszego na Pomorzu fachowca:

St nisław Rudaka
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 70. 5434

Szkła

do marynatów, garnki kamienne, fajans, porcelana, emalja, cynk najtaniej tylko

B. Kaczmarek,

Bydgoszcz, Podwale 12. (przy Hali Targowej). 4745

Najkorzystniejsza sprzedaż gwoździ dla budowniczych.

Brykiety, koks, szczapy, I-a węgiel górnośląski, Cement Wysoka Smoła śląska, dachówki I. kl. papa dachowa, cegły, WAPNO PIECHCIŃSKIE

oraz wszelkie materjały budowlane dostarcza Materj. budowl. i opałowe

właśc. **E. Haw**
Bydgoszcz,
ulica Toruńska 1, róg ulicy Bernardyńskiej.
Telefon 793. 5117

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16.
Tel. 303. 4465

Doświadczona nauczycielka muzyki
udziela lekcyj gry na fortepianie. Ewtl. weźmie udział w grze na 4 ręce lub akompanjament do śpiewu. Gdańsk, Langfuhr Ahornweg 8 I. lewo. 6297

Zgubiony
paszport na nazwisko Hildegarda Albrecht, wystaw. przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku unieważniam. 6608

Na zimę tylko za 10 zł: 1 swetr poullower męski na modniejszy, 1 koszulę męską trykotową. 1 p. kalesonów trykotowych, 1 szal wełniany. 1 p. skarpetek zimowych, 1 p. rękawiczek czysto wełnianych, 1 krawat jedwabny, 3 chusteczki, 3 ręczniki waflowe, 1 pasek zamszowy i 1 p. podwiązek, — Wszystko razem wysyłamy za zł 10 — za pobraniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. — Bez ryzyka — Towar, nie podobający się przyjmujemy z powrotem, a pieniadze zwracamy. — Adresować: „POLSKA POMOC" Łódź, skrz. poszt. 549.

Wszelkie choroby

nawet najb rdziej zastarzałe, chroniczne, przedewszystkiem rak, gruźlica, kiła, skórne, weneryczne, kobiece, wewnętrzne. Cierpienia żołądka, kiszek, nerek, sercowe, reumatyczne, sklerozy i inne bezoperacy nie, bez zastrzyków uleczalne, metodą naturalną. W razie niemożności przybycia przesłać szczegółowy opis choroby. Informacje bezpłatnie.

Zakład Przyrodo-leczniczy-Homeopatyczny
6586 **D-ra Doc. CHABIKA**
Gdańsk, Weissmönchen-Hintergasse 1-2, I. piętro

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A. pod liczbą 50 wpisano w dniu dzisiejszym Drogerja Centralna w Skarszewach właścicielka Ludwika Radomska w Skarszewach.

Skarszewy, dnia 7. września 1933 r.
6587 **Sąd Grodzki.** R.H.A. 50

Zakład Ubezpieczeń

poszukuje

przedstawicieli powiatowych

w wieku 30 — 45 lat z wykształceniem średniem żonatych.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do ekspedycji „Dnia Pomorskiego" Toruń pod N. 6585

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.



Niniejszem podaję Szan. Obywatelstwu miasta Grudziądza i okolicy do uprzejmej wiadomości, że w środę, dnia 4 października 1933 r.

otworzyłem w Grudziądzu przy ul. Pańskiej 3

SKŁAD SKÓR

przyborów szewskich, rymarskich i tapicerskich.

Jako długoletni fachowiec tej branży dołożę wszelkich starań, ażeby Sz. Klientelę pod każdym względem zadowolić.

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem
Brunon Zubka.

6285

DARMO nie dajemy, ale najlepiej i najtaniej kupisz

Futra

6084

w nowootworzonym
Warszawskim Składzie Futer
TORUŃ, Łazienna 28

Miód stołowy sztuczny

„Rosta"

w paczkach ½ kg. i luźno

wypróbowany jako najlepszy środek
do pieczenia pierników — bo nadaje smak szczególny i słodycz,
na chleb — jest najtańszym produktem bo daleko tańszym od masła i smalcu.
Miód „ROSTA" jest:
Smaczny - Pożywny - Tani.

Do nabycia we wszystkich składach kawy, składach kolonjalnych i delikatesów.

Fabryka miodu szt. „ROSTA"
Nowemiasto - Pom. 6115

EDEN

RESTAURACJA
W PIWNICY
Gdańsk vis a vis Dworca
Ceny znacznie zniżone

Zjesz najtaniej i najsmaczniej

Obiady 1.10. porcje barowe ciepłe 0.70 kolacje, zimny bufet

Restauracja otwarta od 6-tej rano.
Nowe kierownictwo restauracji „Eden-Piwnica" prosi o poparcie. 5682

Browning automatyczny 6-cio mm.
wyrzucający sam gilzy po wystrzale 5734



strzelający **do celu** metalowemi kulkami, albo śrutem do ptactwa, **pięknie oksydowany** (nieniklowy) **płaski**, zapewnia zupełne bezpieczeństwo osobiste; huk strzału ogromny. Wykonanie lukusowe z najlepszych materjałów. Cena reklama tylko zł **8.45**. Setka kul mosiężnych zł **3.65**. 10-cio strzałowe zł **23.75** w całości **czarne**. Szczotkę do czyszczenia lufy dodajemy bezpłatnie. Za dobroć naszych browningów otrzymujemy mnóstwo listów dziękczynnych. Wysyłamy bez zezwolenia polic. za zaliczeniem poczt. Koszty przes. opłaca kupujący. — Zwracać uwagę na adres dla korespondenci. **JEN. PRZEDST. „MONTRE" WARSZAWA** skrzynka poczt. 827, oddz 75. **Baczność;** Tylko z naszej firmy można sprowadzić czarne prawdziwe **automatyczne** browningi **same wyrzucające gilzy po wystrz.**



Polecam po reklamowych niskich cenach koszule wierzchnie sportowe i różne pyjamy, pullowery, pończochy sportowe getry i skarpetki, rękawiczki, laski i parasole.
Wybitne nowości w krawatach, Kapelusze I. Hückl'a & Synowie welourowe od zł **22,50** począwszy, włosowe od zł **19,50** pocz. **Kapelusze** wełniane **modne fasony** a **6,50**, 8,50, 10,50, 12,50 za sztukę.

Telefon 26-73. 5627

CZESŁAW NOWACKI

GDYNIA, ul. Starowiejska 7
(dom Hundsdorffa)
Specjalny magazyn artyk. męskich.

Buraki cukrowe

zakupuje w każdej ilości za natychmiastową gotówkę do końca października b. r. firma

Rübner i S-ka, Smolno
pow. Toruń
Tel.: Toruń 83 Tel.: Toruń 83

Równocześnie polecamy **syrop buraczany** po cenach umiarkowanych z głównej naszej centrali sprzedaży w Bydgoszczy

Firma
B. Kentzer i S-ka,
ul. Gdańska 42
Telefon: Bydgoszcz 1315 i 341

Szkoła Zawodowa Żeńska

w Bydgoszczy, ul. Konarskiego l. 5, tel. 1590

[illegible]

na dział krawiecczyzny i dział gospodarstwa domowego.
Opłata za naukę 15 zł. miesięcznie.
Oprócz tego **Szkoła prowadzi jeszcze kursy gotowania i pieczenia.**

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Motor

ropowy, marki „Perkun" 40 P. S., mało używany, prawie nowy, z powodu przebudowy na sprzedaż. Toruń, Młyn Zbożowy, ul. 3-go Maja 16. 6601

Plac

budowlany 978 mtr. korzystnie sprzedam. Wiadom. Toruń, Chełmińska Szosa 46. parter. 6625

6-cio

pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. S. Kałamajski Toruń, Szeroka 21. 6603

Dobrze

umeblowany pokój do wynajęcia ul. Piekary 30 m. 2 Toruń. 6626

Mieszkanie

5 i 3 pokojowe do wynajęcia od zaraz. Toruń, Mickiewicza 61 m 3. 6605

Mieszkanie

5 pokojowe, komfortowe, ładnie położone w Toruniu na Bydgoskiem przedmieściu zaraz wynajmę. Wiadomość „Dzień Pomorski" Toruń. 6517

Mieszkanie

7 pokojowe bardzo słoneczne w Toruniu na Bydgoskiem przedmieściu od 1 stycznia wynajmę. Wiadomość „Dzień Pomorski" Toruń. 6518

Samodzielna

Książkowa

potrzebna na 1—2 godz. dzien. Zgłoszenia do Adm. Szeroka 41 6600

Dzierżawa.

Z powodu przeniesienia służbowego, wydzierżawię dom parterowy, 4 morgi ziemi na Stawkach. Informacji udziela St. Czaplicki, Rudak k. Torunia. 6553

Szkoła tańców

Po ukończonej w Paryżu Academie des Maitres de Danse de Paris, wróciłam i wznowiłam kursy tańców. W pro ramie ostatnie nowości Paryża. Kurs rozpocznie się z dniem 25. X. br.

Janina Werna

6233 Toruń, Prosta 22.

Skrzynie do wozów

(Hele) do wożenia buraków oraz jeden wóz 4 ca. bardzo tanio sprzeda: Rzeźnicka Spółdzielnia Gospodarcza. Podgórz, telefon Toruń 492. 6604

Ślusarz

mechanik, bezdzietny poszukuje portjerstwa w solidnym domu. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod „Mechanik". 6552

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio

Firma „PEDAB" w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (3161

Pierwszorzędny

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

„Hormona" odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w Paryżu. Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicurę. Toruń, Szeroka 37. II, pietro, 5650

Sklep

z pokojem i kuchnią do wynajęcia od zaraz. Toruń, Mickiewicza 61, m. 3. 6575

Kawiarnia „Italja"

Toruń

Pączki po 20 groszy

Torciki po 1 złoty

Koncert nadzwyczajny „dzieci" 6584

Bardzo dobre OBIADY

z 3-ch dań 1 zł.

poleca 6514

„Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

Piece Kuchenki

6365 żelazne

poleca tanio

P. TARREY TORUŃ

Tel. 138. Stary Rynek 23.

Dziś 6513

Prima

Flaki i Nogi

wieprzowe

„Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

Skład

kolonjalny z urządzeniem, towarem i mieszkaniem sprzedam. Toruń, Mickiewicza 90. 6592

Zobacz „Kiermasz"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Owoce

najszlachetniejszych gatunkach, krajowe i zagraniczne poleca: Owocarnia Toruń, ul. Łazienna 17. 6338

Ziemniaki jadalne

żółte, najlepsze, cylindrowane stale dostarcza

przy kupnie całemi wozami [15—16 ctr. podw.], po zł. 2,— 50 kg, z bezpłatna dostawą do 11 kilometrów.

Wejherowo, Domena Góra 6561

NA RATY

20 zł. mies.



EXPRESS

KROMCZYŃSKI, Poznań, Al. Marcinkowskiego

Kalotechnika

Pierwszorzędny

Gabinet Kosmetyczny

prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt. owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.

Toruń, ul. Król. Jadwigi 5, m. 3. 2945

Na polowania

zaopatrz się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6588

Księgowa

młodsza, dzielna siła poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Księgowa" do Adm. „Dnia Pomorskiego" Toruń. 6524

Stare WINA

węgierskie i francuskie poleca 6515

Winiarnia „Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

Posadzki

Lastrico (Terraco)

w składach, klatkach schodowych, korytarzach etc wykonuje najtaniej

M. Czueck i S-ka w Poznaniu 5578

Oddział w Toruniu

ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej. Tel. 643.

Kawiarnia HALINKA

TORUŃ, Stary Rynek obok poczty.

Wyśmienita kawa

Wyborowe ciastka

BYDGOSZCZ

„Stała Okazja"

Bydgoszcz, Gdańska 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra i t. p. 5267

Nowość

Chodniki „Falaleum" zastępują zupełnie linoleum po 50 gr. metr sprzedaje wyłącznie „Stała Okazja" Gdańska 10 6490

Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Grajnert

Bydgoszcz, Dworcowa 21 Telefon 1921. 5435

Maszyny

do pisania i szycia, jadalnie, sypialnie, krzesła, komody, wanny, szafy, pianina, zegary, biżuterję, porcelanę, piece kąpielowe, gazowe, kurtki skórzane i t. p. sprzedaje tanio. 6269

„Stała Okazja"

Bydgoszcz, Gdańska 10, telefon 1930.

Meble

wszelkiego rodzaju, maszyny do pisania, maszyny do szycia itp. stale tanio na składzie. Dom Komisowy Bydgoszcz, Gdańska 42. 6619

Nici twysty

poleca F-a „Syrena" Bydgoszcz Marszałka Focha 19 znane wyroby krajowe. Jak nici glansowane rolki, gwiazdy, wełny zefirowe, kłębki, włóczki. Ceny bezkonkurencyjne. 6618

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 5116

GRUDZIĄDZ

Fasolę

z nowych żniw kupuje każdą ilość firma Nowakowski Władysław, Grudziądz, Toruńska 38, tel. 45. 6631

Interes

zbożowy, miasto powiatowe Poznańskie, dobra okolica, z powodu stosunków familijnych korzystnie sprzedam, dla nowonabywcy mieszkanie 4 pokojowe ewentualnie z meblami. Zgłoszenia do Administr. „Dnia Grudziądzkiego". 6629

Piec

kuchenny kaflowy, oraz piecyk kąpielowy i wanna dobrze utrzymane natychmiast do sprzedania. Grudziądz, Plac 23 Stycznia 33, tel. 517. 6630

Zgubiono

papiery rejestracyjne P. M 53 197 i prawo jazdy na nazwisko Paweł Rybarczyk. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grudziądz, ul. Koszarowa 18. Zarazem unieważniam wymienione papiery. 6544

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. „Okazjopol" Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny" Groblowa 3. 6581

Przedstawicielstwo

Ogólnokrajowa chrześcijańska instytucja kredytowo-zapomogowa powierzy przedstawicielstwo swoje osobom inteligentnym, sprężystym i bezwzględnie sumiennym i uczciwym. Stała praca, warunki korzystne. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i referencyj kierować pod adresem: „Wiano" Wydział Propagandy i Akwizycji — Poznań, ul. Sienkiewicza 3. 6551

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
. . . . 4 . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma